

Zbędne wyjazdy służbowe dezorganizują pracę zakładu

Prezes Rady Ministrów wystosował pismo do szefów resortów, kierowników urzędów centralnych i przewodniczących prezydów wojewódzkich rad narodowych w sprawie ograniczenia wyjazdów służbowych.

Zbyt często jeszcze w wielu zakładach pracy i przedsiębiorstwach produkcyjnych — pisać w związku z tym dziennikarz PAP — wysyła się pracowników do jednostek nadzórnych lub urzędów centralnych i wojewódzkich w celu załatwiania spraw, które z powodzeniem można załatwić bądź korespondencyjnie, bądź telefonicznie. Mają one bowiem z reguły charakter formalny i dotyczą np. składania dodatkowych informacji, wyjaśnień i okolicznościowych meldunków, a także — często zaproszeń przedstawicieli jednostek nadzórnych i centralnych na organizowane w zakładach pracy obchody świąt i okolicznościowe uroczystości.

Nie trzeba przekonywać, że praktyka taka naraża zakład pracy na dodatkowe koszty oraz wpływa ujemnie na operatywne i skuteczne zarządzanie bieżącymi sprawami przedsiębiorstw i instytucji.

Pisałmiś swego czasu o zarządzeniach premiera, dotyczących ograniczenia do niezbędnego minimum organizowania wszelkiego rodzaju narad i

konferencji oraz uroczystości i przyjęć w miejscu pracy. Obecnie pismo należy rozpatrywać w tych samych kategoriach. Realizacja jego postanowień skierowanych do ministrów, kierowników urzędów centralnych i przewodniczących prezydów rad narodowych będzie więc kolejnym, dodajmy — bardzo aktualnym i potrzebnym — krokiem w kierunku prawidłowego wykorzystania czasu pracy kadry kierowniczej, a także planowej realizacji zadań społeczno-gospodarczych zakładów i przedsiębiorstw produkcyjnych.

PAP

Korzystne efekty

Dokończenie ze str. 1

podarki przewidzianych do oddania w 1973 r. a przede wszystkim o szybsze osiągnięcie projektowanych zdolności produkcyjnych przez nowe bądź rozbudowywane zakłady. Koniec na jest wydatna poprawa dyscypliny i wykorzystania czasu pracy. Ważnym zadaniem jest wzmocnienie działalności na rzecz obniżenia kosztów produkcji, głównie poprzez oszczędne i racjonalne zużycie materiałów.

Występujące negatywne zjawiska, mimo poważnych osiągnięć jakie uzyskano w toku realizacji tegorocznych zadań, świadczą jak duża jest jeszcze skala niewykorzystanych możliwości dalszego przyspieszania społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Dlatego też ich należyte wykorzystanie w nadchodzącym roku powinno stanowić węzłowe zadanie wszystkich resortów, zjednoczeń i zakładów oraz rad narodowych.

Podsumowując obrady premiera Piotra Jaroszewicza podkreślił, że dobiegł już końca drugi rok realizacji obecnej polityki, społeczno-gospodarczej. Stanowił on doniosły sprawdzian skuteczności wdrażania w życie przez rząd, rady narodowe, całą administrację — centralną i terenową — przez zakłady pracy nowej strategii rozwoju kraju. Rok ten w pełni ukazał szlachę i mobilizującą drogę działania wszystkich socjalistycznych sił społecznych. Udowodnił, że kierunkowe polityczne decyzje podjęte na VII i VIII Plenum i rozwinięte na VI Zjeździe PZPR zdynamizowały całe nasze życie, wyzwały nową energię społeczną, umocniły kierowniczą rolę partii we wszystkich dziedzinach działalności społeczno-gospodarczej.

Witamy nowy rok w dobrej, twórczej atmosferze, przekonani o słuszności drogi, po której idziemy, zadowoleni z osiągniętych efektów naszej pracy, ale i świadomi, że bardzo wiele mamy jeszcze do zdziałania.

Główną uwagę w swoim wystąpieniu premier poświęcił słabościom i niedomaganiom, jakie występują wciąż jeszcze

Targi nowości

Dokończenie ze str. 1

użytku i spożycia, poczynając od ubioru, wyposażenia mieszkań, kończąc na organizacji wypoczynku i motoryzacji (samochody osobowe). Dla wszelkich stronnego wyekspozowania przemysłu motoryzacyjnego zorganizowany będzie również drugi „salon samochodowy” na MTP — podczas Targów Technicznych.

Jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń, zainteresowanie zagranicznych wystawców jest ogromne. Już obecnie zapowiedzieli swój dwukrotny udział na MTP wystawcy z ZSRR, NRD, CSRS, Jugosławii, NRF, Holandii, Japonii, W. Brytanii, USA i inni. (zs)

O spokojne niebo nad DRW

Międzynarodowa fala protestów przeciwko wzmocnieniu przez USA nalołów na DRW płynęła w piątek z nielubianym imieniem i ze wszystkich stron świata nadeszły wiadomości o nowych wiecach, protestach oficjalnych i demonstracjach.

W Stanach Zjednoczonych w związku z milczeniem Białego Domu nasiliły się głosy wzywające rząd, aby wyjaśnił narodowi dlaczego postanowił spotęgować wojnę powietrzną przeciwko DRW. Wyjaśnień takich żądały m. in. dwa wpływowo dzienniki amerykańskie „New York Times” i „Washington Post”. Członek Izby Reprezentantów, Carl Albert, który dotychczas zawsze popierał wietnamską politykę rządu, oświadczył obecnie, że domaga się, aby na sesji Kongresu rozważającej się w przyszłym tygodniu sekretarz Stanu William Rogers i doradca prezydenta Henry Kissinger złożyli obszernie wyjaśnienia w kwestii wietnamskiej.

Grupa 18 członków Izby Reprezentantów należącej do partii demokratycznej zaapelowała w piątek do przewodniczącego partii, Roberta Strausa, aby zwołał nadzwyczajne posiedzenie jej komitetu krajowego w celu zastanowienia się nad sposobami mobilizacji amerykańskiej opinii publicznej przeciwko kontynuowaniu bombardowań DRW.

W nowojorskiej siedzibie ONZ stały komitet grupy państw niez zaangażowanych rozpoczął konsultacje w sprawie zwołania konferencji z udziałem przedstawicieli wszystkich krajów niez zaangażowanych, poświęconej Wietnamowi.

W całych Włoszech odbywały się nadal wiece i demonstracje na rzecz natychmiastowego przerwania przez USA zbrodniczych bombardowań Wietnamu Północnego. Rząd włoski na posiedzeniu piątkowym polecił ministrowi spraw zagranicznych, Giuseppe Mediemu, aby ponownie wezwał USA do przerwania nalołów.

Przywódcy pięciu głównych partii politycznych Szwecji rozpoczęli ogólnokrajową kampanię, której celem jest zebranie przynajmniej 2 mln podpisów pod apelem wzywającym rząd USA do położenia kresu bombardowaniom Wietnamu.

A oto doniesienia z innych stolic:

Sydney: Australijski związek marynarzy ogłosił bojkot statków amerykańskich.

Bonn: Sześciu socjaldemokratycznych deputowanych do Bundestagu w depezy do prezydenta Nixona zaprotestowało przeciwko „kontynuowaniu nieludzkiej wojny” w Wietnamie.

London: Przywódca Labour Party, Harold Wilson, wezwał rząd brytyjski, aby odciął się od amerykańskich bombardowań Wietnamu.

Pariz: Na apel 52 demokratycznych organizacji Francji

Dementi w sprawie podróży W. Brandta do Argentyny

Rząd zachodnoniemiecki odnotował ze zdziwieniem informację z Buenos Aires, jakoby kanclerz NRF Willy Brandt został zaproszony z oficjalną wizytą do Argentyny. Rzecznik rządowy oświadczył dzień nikt, że w Bonn nikomu nie jest znany taki projekt.

Rząd Argentyny od dawna zaprosił ministra spraw zagranicznych NRF, Waltera Scheela. Jednakże nie podjęto jeszcze decyzji o terminie takiej wizyty. (PAP)

Szeroka akcja pomocy zniszczonej Managui

Władze Nikaragui wezwały instytucje użyteczności publicznej i kupców, aby rozpoczęli w miarę możliwości normalną działalność. Jednakże wiele osób cierpi głód i brak jest wody do picia. Międzynarodowe ekipy geologów prowadzą intensywne badania w celu stwierdzenia, czy można odbudować stolicę na tym samym miejscu. Według wstępnej oceny sejsmologów meksykańskich miasto może być odbudowane na obecnym miejscu, gdyż większa jego część usytuowana jest na twardym tufie, pochodzenia wulkanicznego. Jedynie centrum Managui musi ulec wyburzeniu, a jego obszar zamieniony w tereny zielone. Zdaniem naukowców epicentrum trzęsienia ziemi znajdowało się na głębokości około 3 km pod centrum miasta.

Kraje Ameryki Łacińskiej postanowiły zaciągnąć zbiorową pożyczkę w Panamerykańskim Banku Rozwoju (BID), którą przekażą władzom Nikaragui na odbudowę zniszczonych obiektów. (PAP)

odbyły się demonstracje antywojenne w Hawrze i czterech innych miastach francuskich. Pekin: Około 10 tys. osób, wśród nich minister spraw zagranicznych TRR RWP, Thi Binh, premier Czou En-laj — uczestniczyło w piątek w wiecu, aby zaprotestować przeciwko eskalacji wojny w Wietnamie.

Algier: Rządy Algierii i Mauretanii potępiły we wspólnym komunikacie „dwulicowość polityki amerykańskiej, gwałcące wszelkie zasady moralności politycznej” i zażądały natychmiastowego zaprzestania bombardowań.

Bratysława: Słowacki dziennik „Pravda” pisze w komentarzu piątkowym, że naloły na DRW „przejdą do historii, jako jeden z najczarniejszych przejawów barbarzyństwa w dziejach ludzkości”.

Lotnictwo amerykańskie nieustannie dokonuje zmasowanych nalołów terrorystycznych na zaludnione tereny DRW, w tym na Hanoi. W bombardowaniach biorą udział superfortece powietrzne „B-52”.

W piątek rano opuściła Hanoi, udając się do kraju załoga „Józefa Conrada” z kapitanem A. Chudekim. Marynarze zostali ewakuowani po bombardowaniu przez lotnictwo amerykańskie 20 bm. polskiego statku w Hajfongu. PAP

Wysoka dynamika

Dokończenie ze str. 1

jest on w pełni realny i zabezpieczający dalszy rozwój województwa. Wskazywano jednocześnie na istniejące w niektórych działach gospodarki, możliwości przekroczenia planowych zadań. W rolnictwie, dzięki lepszemu wykorzystaniu gruntów, w budownictwie — poprzez wykorzystanie gospodarki nieuspołecznionej, w innych gałęziach gospodarki — poprzez lepszą organizację i dyscyplinę produkcji. Wyrażając przekonanie, że możliwości i środki jakimi dysponować będzie województwo w roku przyszłym, umożliwią osiągnięcie wytyczonych zadań społecznych i gospodarczych, radni uchwalili plan i budżet.

Z kolei zabrał głos Franciszek Szczerba, prosząc Wojewódzką Radę o zwolnienie go z obowiązków przewodniczącego jej Prezydium ze względu na wieloletnie ich wykonywanie i objęcie z dniem 19 bm. funkcji przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Za ofiarą, owocną pracę w radach oraz wkład w budowę i umacnianie władzy ludowej na terenie Wielkopolski, serdeczne podziękowania złożył F. Szczerba, przewodniczący Komitetu Seniorów WRN, radny Jerzy Zasada. Występując z

Wczoraj odbyła się w Poznaniu narada aktywny wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej, której celem było podsumowanie ubiegłorocznej działalności ZMS w naszym regionie, jak i wytyczenie kierunków działania na rok 1973 w oparciu o tezy VII Plenum KC PZPR. W naradzie uczestniczył m. in. przewodniczący ZG ZMS Bogdan Waligórski. ZMS-owcy Wielkopolski, których jest obecnie prawie 105 tysięcy, wypracowali w roku 1972, w ramach produkcji dodatkowej, około 162 miliony złotych.

Podczas wczorajszej narady, sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Władysław Śleboda udekorował przewodniczącego ZW ZMS w Poznaniu Bogdaną Zastawnego Srebrnym Krzyżem Zasługi. Ponadto 12 osób udekorowano Brązowymi Krzyżami Zasługi, 21 — Srebrnymi i Brązowymi Odznaczeniami im. J. Krasińskiego. (mb)

Nagrody Klubu Publicystów Międzynarodowych SDP

29 bm. w Domu Dziennikarza w Warszawie wręczono doroczne nagrody za 1972 r. Klubu Publicystów Międzynarodowych SDP. W dziale: „Za publikację na tematy polityki międzynarodowej w radiu i telewizji” nagrodę otrzymał red. Janusz Matuszyński (Rozgłoszenia Polskiego Radia w Poznaniu) za cykl audycji ukazujących drogę normalizacji stosunków Polska — NRF. (PAP)

upoważnienia Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych oraz radnych, zaproponował jednocześnie na stanowisko przewodniczącego Prezydium WRN — Tadeusza Grabskiego, dotychczasowego sekretarza ekonomicznego KW PZPR w Poznaniu. W wyniku tajnego głosowania Rada jednomyślnie przyjęła proponowaną kandydaturę, wybierając Tadeusza Grabskiego na przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu.

Podziękowania F. Szczerba i życzenia nowo wybranemu przewodniczącemu Prezydium WRN złożył również członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów, Józef Tejehma. Nawijając do uchwalonego właśnie planu i budżetu na rok przyszły zwrócił on uwagę na zadania, od których realizacji zależy będzie szybki rozwój kraju. Są wśród nich przede wszystkim: zapewnienie wzrostu wydajności gospodarki, podniesienie etyki zawodowej, dalszy szybki rozwój hodowli oraz doskonalenie pracy administracji.

Na zakończenie obrad, podziękowanie za wybór złożył nowy przewodniczący Prezydium WRN — Tadeusz Grabski. (jw)

tajemniczy multimilioner opuścił to państwo.

Ponoć od dawna już upatrzył sobie brytyjską wyspę jako miejsce ustronne, gdzie nie będzie niepokojony przez hordy reporterów. Podróż jego miał aranżować londyński bankier, N. M. Rothschild, który wcześniej wynajął całe skrzydło w hotelu „Park Lane”, placąc za pokój dla pustelnika ba gatała, — 150 dolarów dziennie. Zupelną tajemnicą otoczony jest faktyczny powód jego zjawienia się na wyspie. „Guardian” twierdzi, iż zniechęca go ropa naftowa na Morzu Północnym, „Financial Times” ma zdanie zupełnie różne. Niewątpliwie są natomiast pewne szczegóły związane z jego przybyciem. Wyglądał on na lotnisku w środe i przyjazd jego miał pozostać absolutną tajemnicą. Organizatorzy zapomnieli jednak, że na każdym lotnisku od wielu tygodni dyżurują specjalne ekipy policyjne na członków Irlandzkiej Armii Republikańskiej i ich wmięszanie się w sprawę pokrzyżowało szyki. Hughes przyjechał bez paszportu. Jego amerykański paszport jest nieważny, a on ponoć obawia się podróży do Waszyngtonu ze względu na reporterów. Mimo to wpuszczono go na wyspę, co w tym kraju, gdzie obowiązują zupełnie wyjątkowe restrykcje paszportowo-wizowe, budzi co najmniej zdziwienie. Cała ta historia niewątpliwie wywoła burzę w Izbie Gmin, gdy powróci ona z wakacji. Półki co — pod hotelem „Park Lane” koczują fotoreporterzy. Może na próżno, bo nikt tak naprawdę nie jest pewien, czy pustelnik tam w ogóle jest. (Interpress)

Telefony DONOSZA

Na jednej z budów osiedla Rataje spadł wczoraj około godz. 10 z I piętra, potrącony przez wózek dźwigu, 25-letni Andrzej Ch. Pracownik ten doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała (złamał nogę i przedramię, pęknięcie czaszki, liczne obrażenia wewnętrzne). Zmarł po przewiezieniu go do szpitala dyżurnego.

Około godz. 16.20 przy ul. Głogowskiej w Poznaniu, w pobliżu ul. Bojanowskiej, sprzed autobusu wybiegł na jezdnię 13-letni Henryk W. Został on potrącony przez samochód „Syrena”. W szpitalu dyżurnym, dokąd przewieziono go po wypadku stwierdzono skomplikowane złamanie goleni.

W miejscowości Olszowa pow. Kępno pod koła nadmiernie zatłoczonego autobusu, który zbyt szybko ruszył z przystanku, dostała się 59-letnia Teresa D., która z poważnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Kępnie. (ad)

HUMOR I SATYRA



— Jeśli test wypadnie pomyślnie, wezmę go za męża.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruzons

MOSKWA 30 XII 1922, SALA POSIEDZEŃ

Leży przed nami skromnie wydana przed pięćdziesięci laty książeczka w papierowej okładce, z tytułem: „I Zjazd Rad Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Stenogram protokołu. (30 grudnia 1922 r.)”. Sięgnęliśmy do niej, by wrócić myślą do tamtych dni, przypomnieć atmosferę zjazdu, który powołał historyczną uchwałę o utworzeniu ZSRR.

Rankiem, dnia 30 grudnia 1922 r. gmach moskiewskiego Teatru Wielkiego wypełniły tysiące ludzi, mówiących różnymi językami, ubranych w barwne stroje narodowe. 2215 delegatów wojazdu przystąpiło do obrad o godz. 11 rano. Otwarcia zjazdu dokonał jeden z najstarszych członków delegacji RFSRR — Piotr Smidowicz:

— „Ludzie pracy Ukrainy, Azerbejdżanu, Gruzji, Armenii i Białorusi — wyrazili na swych zjazdach jednomyślnie pragnienie zespolenia odosobnionych dotychczas republik radzieckich w jeden organizm państwowy — w potężne państwo związku socjalistycznych republik radzieckich. Pragnienie to poparli z ogromnym entuzjazmem przedstawiciele ludu pracującego RFSRR na sesji X Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad. Uchwalona przez ten zjazd rezolucja potwierdza, iż projektowany związek ma być oparty na zasadach równouprawnienia republik, ich dobrowolnego akcesu do państwa związkowego z zachowaniem prawa do oderwania się od niego.

Państwa nasze stały dotychczas naszymi odrębnymi armiami w wspólnym froncie. Wspólnie broniliśmy tej samej sprawy — władzy ludzi pracy, władzy Rad, walcząc ze zjednoczonym frontem rządów imperialistycznych budowali gospodarkę socjalistyczną przeciwko nacierającemu kapitalowi. I to zespolenie sił było przesłanką wszystkich naszych zwycięstw...

Dziś łączymy się w jednolite państwo, aby utworzyć jeden organizm polityczny i gospodarczy. Ten wyższy szczebel zjednoczenia republik radzieckich kryje w sobie źródło nowych olbrzymich sił dla twórczego budownictwa... Niech żyje powstający dziś Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich!”

Te ostatnie słowa powitano burzą oklasków, delegaci uroczysto odpiewali „Międzynarodówkę”. Smidowicz przedstawił na liście kandydatów do prezydium zjazdu i zaproponował wybrać honorowym przewodniczącym W. I. Lenina, który z powodu choroby nie mógł uczestniczyć w obradach zjazdu. Delegaci przyjęli ten wniosek z ogromnym aplauzem i uchwaliли tekst pozdrowienia dla Władimira Iljicza.

Na wniosek M. W. Frunzego (wiceprzewodn. Rady Komisarzy Ludowych Ukrai-

ny) w wyniku jednomyślnego głosowania przewodniczącym zjazdu został M. I. Kalinin, ówczesny przewodniczący Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (WCİK). Następnie uchwalono porządek dzienny obejmujący 3 punkty: 1) rozpatrzenie Deklaracji o utworzeniu ZSRR; 2) rozpatrzenie Układu między republikami w sprawie utworzenia ZSRR; 3) wybory Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR.

W pierwszym punkcie porządku dziennego J. W. Stalin wygłosił referat i odczytał projekt Deklaracji i Układu.

Po dyskusji M. W. Frunze wygłosił wniosek o zaaprobowanie tych dokumentów i odczytał projekt 4-punktowej rezolucji zjazdu w tej sprawie. Po pierwsze — zatwierdzić Deklarację oraz Układ zawarty przez delegację RFSRR, USRR, ZFRSS i BSRR; po drugie — przekazać ich teksty Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu republik związkowych w celu wniesienia ewentualnych poprawek; po trzecie — polecić najbliższej sesji CIK ZSRR rozpatrzenie tych poprawek, zatwierdzenie tekstów Deklaracji i Układu oraz niezwłoczne wprowadzenie ich w życie; po czwarte, polecić CIK ZSRR przygotowanie na II Zjazd Rad ZSRR ostatecznego tekstu obu dokumentów i przedłożenie go II Zjazdowi do zatwierdzenia.

Nastąpiła wówczas historyczna chwila głosowania: zaproponowana przez Frunzego rezolucja została uchwalona jednomyślnie. Tak oto z woli narodów radzieckich proklamowane zostało utworzenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Przemówienie końcowe wygłosił M. I. Kalinin, mówiąc m. in.:

— „Być może w chwili obecnej nie zdajemy sobie w pełni sprawy z doniosłości tego wydarzenia, ale z każdym dniem nabiera ono będzie coraz większej wagi. Po pierwsze, dzięki zjednoczeniu wzrosną możliwości spotęgowania naszych środków i rezerw materialnych, co pozwoli nam skutecznie konkurować z wrogiem nastawionym do nas burżuazyjnym światem. Po drugie, zjednoczenie republik radzieckich wzmocni również na płaszczyźnie politycznej realne znaczenie tych republik wobec burżuazyjnego świata. I wreszcie, po trzecie, zakładamy tutaj kamień węgielny prawdziwie braterskiego współzycia... A przecież najtrudniej jest zapoczątkować coś nowego, założyć fundament. I oto dziś cztery suwerenne republiki fundament ten założyły. Jestem przekonany, że — przy poparciu ludu pracującego — zapoczątkowane przez nas dzieło uwieńczone zostanie sukcesem”.

WŁADIMIR TICHOMIROW

Dwie niemal równocześnie otwarte w Warszawie wystawy: pokaz wyposażenia wnętrz mieszkalnych, przygotowany przez resort budownictwa oraz Instytut Wzornictwa Przemysłowego na nowym warszawskim osiedlu mieszkaniowym na Stegnach oraz duża i rzeczwiście ciekawa ekspozycja meblarska Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego, w salach Pałacu Kultury, wzbudziły w stolicy nieporównanie większy rezonans niż była to zazwyczaj udziałem wszelkich wystaw np. z dziedziny malarstwa, rzeźby czy grafiki. Zapowiedź wyraźnego zdynamizowania gospodarki mieszkaniowej zaostriżyła bowiem apetyt wszystkim na meble, zaczęła też obowiązywać do bardziej kompleksowego i funkcjonalnego planowania wnętrz własnego mieszkania.

W mieszkaniu przyszłości

Pokaz na Stegnach z jednego, szczególnego zgoła, względu zasługuje na uwagę. Otrzymałmy bowiem oto możliwość złozenia wizyty w mieszkaniach przyszłości, w mieszkaniach, które tworzyć będą model i wzorzec mieszkaniowej Polski na najbliższe dziesięciolecie, a w praktyce gdzieś, aż po rok 1985. Poznanie przyszłościowego wyposażenia oraz standardu tych mieszkań staje się więc dla nas nieodzowne, gdy chcemy mówić o meblach, o tym w jaki sposób możemy zagospodarować wnętrza mieszkalne.

Mieszkania, w których zaaranżowano, pokaz, wzniesione są metodą wielokopremysłową, systemową, w myśl nowych wytycznych projektowych obowiązujących już od 1 stycznia 1973 r. Dają one jednak znać o sobie na szerszą skalę nie wcześniej niż za rok czy półtora. Powierzchnia użytkowa mieszkań wzrosła tu właściwie tylko nieznacznie, od 4 do 6 m kw. na mieszkanie. M-3 ma więc 42 m kw., M-4 52 m kw., mieszkania typu M-5 i M-6 63,5 m kw. Zmienił się za to znacznie program ich inwestycyjnego wyposażenia, a także układ funkcjonalny mieszkań, bardziej przestronny, nowoczesny. Budownictwo oferuje więc tu spójność i całość mieszkania, o różnych standardach wyposażenia m. in. w pełną obudowę meblową kuchni wraz z podstawowym sprzętem kuchennym; importowanymi elektrycznymi, odpowiadającymi powietrza itd., żaluzje okienne do kuchni, szafy do przedpokoi, płytki winylowo-azbestowe do łazienek, a przede wszystkim pełne wyposażenie mieszkań w materiały wykończeniowe — łatwo zmywalne tapety, wykładziny dywanowe, itd.

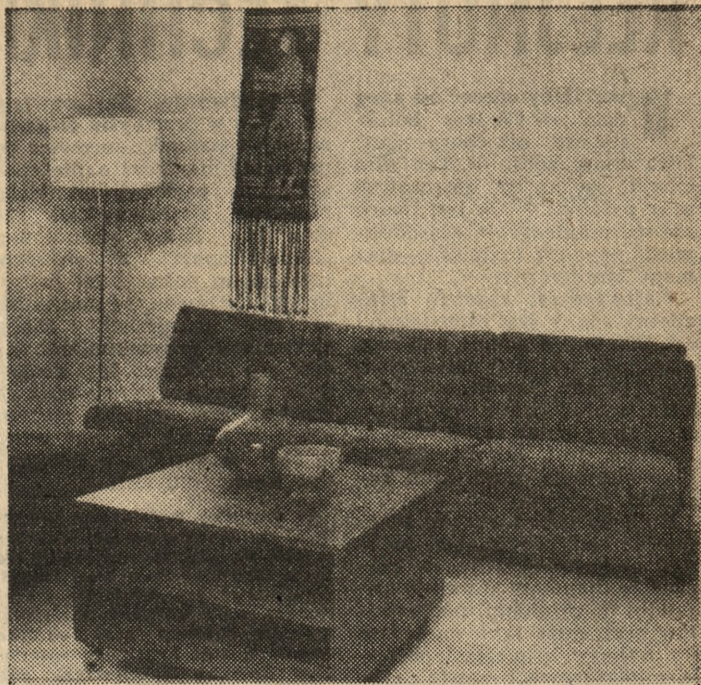
Wywiad z doc. dr. hab. Janem Mikolajczykiem dotyczy funkcjonowania cyklu „od pomysłu do przemysłu” na przykładzie rolnictwa.

Aleksander Rogalski drukuje esej na temat zjawiska gwałtu we współczesnym świecie.

W części literackiej znajdujemy duży wybór wierszy poetów radzieckich w przekładzie Witolda Dąbrowskiego oraz prozę Bogusława Koguta i wiersze poetów polnańskich.

W Małej Wszechnicy „Nurtu” Krzysztof Kostyrko pisze o kierunkach współczesnej sztuki.

Znajdujemy jeszcze recenzje teatralne i książkowe, noty filmowe i inne stałe rubryki. (ms)



Na zdjęciu: stół „Varsovia” produkcja Nowleńskich Fabryk Mebli oraz kanapa produkcji Radomskich Fabryk Mebli Giełtych.

Fot. — E. Lewandowska

W co się meblować?

W tych wnętrzach postęp najbardziej widoczny jest w zagospodarowaniu kuchni. Instytutowi Wzornictwa udało się tu, wreszcie, po latach bez skutecznego zabiegów, skoordynować podstawowe trwałe i ruchome elementy wyposażeniowe kuchni, produkowane podobno aż przez 20 zjednoczeń, podległych 7 resortom. Z wyposażonych w meble wnętrza na Stegnach wynika pewne wnioski. W tak pomysłanych mieszkaniach do lamusa muszą pójść wszelkie ciężkie meble skrzyniowe, całkowicie tu właściwie już nieprzydatne i niepotrzebne. Tego typu meble największą też uwagę przykuwały na tej ekspozycji.

Oferta projektantów:

kolorowe meble

Najbardziej korzystnie prezentowało się wyposażenie meblarskie kuchni. Projektanci proponują nam więc obecnie kuchnie całkowicie kolorowe, natomiast meble do pokojów, na zasadzie kontrastu, właśnie białe. Efektownie prezentują się też na wystawie meble kolorowe pokryte kryjącym matowym lakierem, kolorowe barki, stoliki, tapicerowane fotele o ostrej agresywnej kolorystyce. Działanie przez kolor staje się w ogóle cechą charakterystyczną tej wystawy oraz aktualnych trendów w meblarskim wzornictwie.

Tego typu meble świetnie z reguły zdają egzamin na wystawie, wiele natomiast tracą w sklepie meblowym. Narzucają one bowiem samym swym pojawieniem się zasadniczą zmianę stylu w urządzaniu wnętrz. Wymagają odmienną kolorystykę, dużo słońca, światła, barw. Dlatego też, jeśli chcemy wyłansować te meble, musimy pojawienie się ich na rynku poprzedzić pokazami aranżacji mieszkań, rozwinąć poradnic-

two meblarskie, zmienić styl i sposób działania handlu w tej dziedzinie.

Prawdziwą furorę robiły też na warszawskiej wystawie meble poznańskich projektantów z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Meblarstwa: Janusza Różańskiego (zestaw wypoczynkowy „Milano” i „Kobalt”), Aleksandra Kuczyńskiego, Zenona Bączyka (zestaw „Domino”), Władysława Wróblewskiego. W sumie z pokazu warszawskiego nasuwa się jednak generalny wniosek. Wzornictwo zrobiło u nas, rzeczywiście, duży krok naprzód. Rzecz w tym tylko, czy potrafia zrobić go jeszcze przemysł i handel. Jeśli chodzi o przemysł, to są już obecnie pewne przesłanki do optymizmu, najgorzej jednak ma się rzecz z handlem.

Klucze do postępu

W Zjednoczeniu Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu oraz w jego naukowo-badawczym instytucie — Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Meblarstwa przedstawiono mi perspektywę polskiej mebli w tonie zdecydowanie optymistycznym. Przemysł uruchomił w ostatnich latach kilka nowych fabryk, nabył licencje zagraniczne, otrzymał także nowy status ekonomiczno-finansowy, który powinien stać się podstawą przesłanką jego rozwoju. Ale klucz do postępu i rewolucji w polskim meblarstwie znajduje się nie tylko w rękach branżowego przemysłu.

W najbliższych latach przede wszystkim uzależniony on będzie od ogólnych postępów chemii, od producentów klejów i lakierów, sztucznych okładzin, tworzyw sztucznych. Wytwarzając meble w tradycyjnych, coraz bar-

Dokończenie na str. 4

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

W ostatnim tegorocznym numerze miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt” opublikowano komunikat jury konkursu na opowiadanie. Wśród laureatów na gród nie ma nikogo z Wielkopolski, jedynie wśród wyróżnionych znaleźliśmy Jerzego E. H. Buszę z Koła.

Dwa materiały radzieckie włączy się oczywiście z przypadającą w grudniu 50 rocznicą utworzenia ZSRR. I tak Włodzimierz Tiu chowski, młody specjalista poznańskiej WSE w dziedzinie projektowania i wdrażania systemów informatycznych w przedsiębiorstwach przemysłowych, pisze na temat automatyzacji zarządzania w przemyśle radzieckim, nato-

miast Fiodor W. Konstantinow, czołowy filozof radziecki, dyrektor Instytutu Filozofii Akademii Nauk ZSRR, udziela „Nurtowi” wywiadu na temat stanu badań w zakresie nauk filozoficznych w ZSRR oraz perspektyw współpracy radzieckich i polskich filozofów.

Kolejne „Impresje wiedeńskie” drukuje Stefan H. Kaszyński.

„Nowe życie Starego Miasta”, to artykuł Wojciecha Jamrozika informujący o tym, jak wygląda proces włączania poznańskiej dzielnicy staromiejskiej w życie

Grudniowy „NURT”

metropolii po zakończeniu odbudowy. Okazuje się, że nieprawidłowości jest wiele i autor wskazuje co należy zrobić aby ta piękna dzielnica pełniła w większej mierze funkcje kulturalne i turystyczne.

Waldemar Kosiński, rzadko lecz dobrze piszący reportażysta, drukuje interesujący reportaż z dworca autobusowego. Poznaniak rozpoznaje, że idzie o dworzec PKS w Poznaniu. Szkoda, że tego jednak nie napisano wprost, bo przecież „Nurt” rozchodzi się również po za Poznaniem.

— Przepraszam bardzo, czy jako członek klubu...

— Jestem pracownikiem poradni — powiedział indagowany. — A pan...

Wyjaśniłem, że z redakcji i usłyszałem:

— Jestem psychologiem i, niestety, w świetlicy rozmawiam z moimi pacjentami. Jest to psychoterapia w cztery oczy, jeśli nie liczyć dalszych pięćdziesięciu...

Z kolei dowiedziałem się, że świetlica klubowa jest nie tylko świetlicą, poczekalnią i gabinetem psychologa, ale również siedzibą asystentów socjalnych, którzy tutaj opracowują wywiady środowiskowe.

Abstrahuje od faktu, że takie warunki obniżają autorytet lekarzy i psychologów oczach pacjentów, trzeba powie-

Wartykule pt. „111 razy w Izbie Wytrzeźwień — Gawieź śliczną ma uciechę” („Głos” z 17/18 grudnia 1972 roku) ukazującym — na przykładzie konkretnego pacjenta — niezdyscyplinowane i w rezultacie nieskuteczne poczynania przeciwalkoholowego, stwierdziłem, że skuteczność leczenia odwykowego w dużym stopniu zależy od dalszej tzw. terapii podtrzymującej prowadzonej po wypisaniu pacjenta ze szpitala lub zakładu. Znaczący twierdzą, że dobre wyniki daje tego rodzaju terapia realizowana w klubach abstynentów lub w tzw. grupach AA (Anonimowi Alkoholicy), w których dobrowolnie zrzeszają się byli pacjenci.

Jest w Poznaniu i Klub Abstynentów i grupa AA (przy Miejskiej Poradni Przeciwalkoholowej), więc postanowiłem porozmawiać z ich członkami właśnie o terapii podtrzymującej. Udałem się przeto do siedziby Poradni i tych dwóch organizacji (Aleje Marcinkowskiego 21), gdzie w świetlicy klubu zwróciłem się do mężczyzny, czytającego gazetę:

— Przepraszam bardzo, czy jako członek klubu zechciałby pan...

— Nie mam nic wspólnego z klubem — przerwał zapytany, a widząc moje zdziwienie dodał — ja tutaj tylko czekam na przyjęcie przez lekarza...

Dowiedziawszy się, że świetlica klubu pełni także funkcje poczekalni dla pacjentów poradni, zastana-

Lecznictwo przeciwalkoholowe potrzebuje zwiększonej pomocy

Psychoterapia w 54 oczy

wiałem się nad wyborem następnego rozmówcy. Trójka mężczyzn z kartami w rękach z pewnością należała do członków klubu, ale obawiałem się, że pochłonięci grą nie będą kwapić się do rozmowy. W końcu podszedłem do znajdującego się w sąsiedztwie karciarzy stolika, od którego przed chwilą odszedł młody człowiek. Pozostał pan w średnim wieku. Rozpocząłem jak po przednio.

— Przepraszam bardzo, czy jako członek klubu...

— Jestem pracownikiem poradni — powiedział indagowany. — A pan...

Wyjaśniłem, że z redakcji i usłyszałem:

— Jestem psychologiem i, niestety, w świetlicy rozmawiam z moimi pacjentami. Jest to psychoterapia w cztery oczy, jeśli nie liczyć dalszych pięćdziesięciu...

Z kolei dowiedziałem się, że świetlica klubowa jest nie tylko świetlicą, poczekalnią i gabinetem psychologa, ale również siedzibą asystentów socjalnych, którzy tutaj opracowują wywiady środowiskowe.

Abstrahuje od faktu, że takie warunki obniżają autorytet lekarzy i psychologów oczach pacjentów, trzeba powie-

dział, że stanowią one utrudnienie dla psychoterapii, która wymaga atmosfery intymności i dyskrecji. A przecież na psychoterapii, która jest podstawową metodą w leczeniu alkoholików, nie kończy się działalność dwóch organizacji i jednej instytucji mających wspólną siedzibę przy Al. Marcinkowskiego. Miejska Poradnia Przeciwalkoholowa obok licznych funkcji leczniczych pełni także funkcje metodyczno-instruktażowe (wobec poradni dzielnicowych), dydaktyczne (mają tu zajęcia studenci AM i psychologii), a nadto zajmuje się szeroko pojętą profilaktyką. Wywiązanie się z tych zadań w obecnych warunkach lokalowych jest niestychanie trudne. Ciasnota daje się we znaki również klubowi i organizacji AA, które powinny działać w sposób zróżnicowany, dostosowany choćby częściowo do poziomu intelektualnego i zainteresowań poszczególnych grup swoich członków. Tym bardziej, że mają stanowić wzór godny naśladowania.

„Kluby AA działają w Polsce od niedawna, istnieją na razie tylko w Warszawie i w Poznaniu. Warto by chyba przenieść doświadczenia ich pracy i do innych miast, pomóc ludziom, którzy pragną zerwać z nałogiem” — pisała „Trybuna Ludu” (nr 6/71).

Zrezygnowałem z mojego zamiaru wyuszczonego na wstępie i pisać na temat warunków pracy —

organizacji i instytucji z Al. Marcinkowskiego 21, gdyż właśnie teraz nadarza się okazja, by warunki te radykalnie poprawić. Otóż 2 marca 1972 roku Prezydium DRN Poznań — Stare Miasto podjęło uchwałę mówiącą o przeniesieniu pomieszczeń poradni i klubu — na sklep fabryczny Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chelmek”. Oczywiście słuszną jest decyzja o wykozystaniu pomieszczeń w centrum miasta głównie do celów handlowych. Sposób wykonywania tej decyzji, wywołuje wszakże niepokój. Oto fakty.

Zespół Miejskich Przychodni Specjalistycznych (ZMPS) w Poznaniu (któremu podlega Miejska Poradnia Przeciwalkoholowa) o uchwale Prezydium DRN dowiedział się z notatki „Głosu”. Po oficjalnej informacji zwrócił się więc do Prezydium i 16 czerwca 1972 r. otrzymał taką odpowiedź:

„Realizację tej decyzji (tj. przeniesienia poradni i klubu — przyp. red.) Prezydium przewiduje do końca br., a najpóźniej w I kwartale 1973 r. (...) Prezydium informuje, że przyszły użytkownik jest już w trakcie opracowywania projektu adaptacyjnego”.

O lokalach dla poradni nie było jakiegokolwiek wzmianki. ZMSP kilkakrotnie występował więc do władz dzielnic i miasta, prosząc o wskazanie lokali zastępczych dla poradni, bo czas naglił — i nagli — a zapewnienie kredytów, dokumentacji i wykonawcy na prace adaptacyjne w nowej siedzibie poradni nie jest przecież kwestią kilku dni. Niestety, do chwili obecnej nikt lokali zastępczych nie wskazał.

Obecnie okazuje się, że terminy podane w piśmie Prezydium z 16 czerwca 1972 r. są nieaktualne. Niestety, nikt o tym nie poinformował ZMPS. W wyniku pisma Prezydium z 16 czerwca, ZMPS odstąpił od generalnego remontu poradni (co inspektor sanitarny uznał za niezbędne i sposobi się do przenosin, które rysują się mgliście. Równocześnie wielofunkcyjność świetlicy Klubu Abstynentów znacznie się rozszerzyła. Świetlica była bowiem nawiedzana przez ekipy, przysyłane przez „Chelmek”, które dokonują po miarow, koniecznych do opracowania projektu adaptacji tego lokalu na sklep obuwi.

Jakkolwiek w tej sprawie popełniono błędy, nadal jest szansa, by w pełni uwzględnić potrzeby poradni i klubu. Takie rozwiązanie świadałoby o właściwym potraktowaniu zadania, które zowie się: należy wzmocnić przeciwdziałanie alkoholizmowi.

MICHAŁ ŁUCZAK

Wypadałoby zacząć od anegdoty: — Co jest boleśniejsze niż chory ząb? Dwa chore zęby. — Ten sam chwyt można by zastosować przy pytaniu: — Co jest twardsze niż diament? — Ale odpowiedź powinna brzmieć — diament syntetyczny.

Najtwardszy kamień szlachetny znany jest człowiekowi od 3000 lat. Wiadoma jest również jego wartość materialna, emocjonalna, związana z nią katorżnicza praca wydobywacza, której nieraz całodziennym efektem jest odrobina pyłu diamentowego, wagi kilku karatów.

Budowa rakiet, rozwój przemysłu elektronicznego, techniki obliczeniowej itp., w których to diamenty stanowią surowiec do produkcji podzespołów oraz służą jako narzędzia do najprecyzyjniejszej obróbki miniaturowych części detali — sprawiły, że zapotrzebowanie na diamenty wzrosło kolosalnie i to nie tylko wśród kobiet, pragnących podkreślić swe walory. Najbardziej chłonnym amatorem tego minerału stał się przemysł.

Uczni na całym świecie zdawali sobie sprawę z tego, iż można otrzymać diament syntetyczny. (Celowo nie piszę „sztuczny”, ponieważ w odróżnieniu od imitacji skóry, czy metali kolorowych, diament wytwarzany laboratoryjnie nie naśladuje naturalnego, ale jest z nim, pod względem właściwości fizycznych i chemicznych — prawie tożsamy). Do jego uzyskania jednak potrzebne były ogromne temperatury i ciśnienia. Montowano specjalne piekły, prasy, wykorzystano siłę eksplozji — jednym słowem eksperymentowano tyle upornie, co po omacku.

Rok 1955 przyniósł pozytywne rezultaty badaczom amerykańskim. W pięć lat później w Instytucie Fizyki Wysokich Ciśnień radzieckiej Akademii Nauk, uzyskano po raz pierwszy diament w warunkach laboratoryjnych. W następnym roku kijowski Instytut Superwytwarzania Materiałów wyprodukował pierwsze 2000 karatów.

Choć cały „urobek” instytutu można by swobodnie zmieścić w dwóch dłoniach (karat, tradycyjna waga złota i kamieni szlachetnych to 0,2 grama), sukces wydawał się niewątpliwym. Jak wykazała wieloletnia praktyka, racjonalne stosowanie diamentów syntetycznych przynosi oszczędność od 3 do 50 rubli, a nawet więcej, w odniesieniu do jednego karata naturalnego diamentu.

Kariera tego wynalazku jest wyjątkowo błyskotliwa. W ciągu 7 lat (1961 — 1969) produkcja diamentów, bądź narzędzi, w których znalazły one zastosowanie, wytwarzanych w Moskwie, Leningradzie, Lwowie, Połtawie, Erewaniu i Tomilinie wzrosła... blisko 200-krotnie.

Nie dziwnego. Zastosowany nie tylko w przemyśle elektronicznym stanowi surowiec do produkcji narzędzi o nie spotykanych parametrach technicznych. Przedstawiciel radzieckiej firmy handlowej „Stankimport” z chytym uśmiechem pokazał mi lustro. Spytał: „Prawda, że można się w nim przejrzeć?” Kiedy skwapliwie przytaknąłem, dodał: „To nie lustro, lecz doskonale wypolerowana stalowa blacha. Ten wysoki stopień szlifowania daje się uzyskać tylko dzięki zastosowaniu diamentów syntetycznych”.

W Związku Radzieckim produkuje się obecnie prawie 2000 narzędzi, do których wykorzystuje się syntetyczne diamenty, proszek diamentowy czy specjalnie preparowaną pastę. Znajdują one szerokie zastosowanie przy obróbce twardych oraz kruchych materiałów: spieków metalowych, półprzewodników, szkła, ferrytu, ceramiki, porcelany, granitu, a także drewna, skóry, gumy, tworzyw sztucznych itp.

Stużą one do lepszego szlifowania szkła optycznego, zwierciadeł, ekranów kineskopów, szyb, cylindrów i tłoków samochodowych, naczyń lekarskich, zębów, a także do obróbki... naturalnych diamentów. Obecnie nie ma takiej branży przemysłowej, w której nie stosowano by diamentów syntetycznych.

W radzieckiej reklamówce czytamy: „Stosowanie narzędzi z diamentów syntetycznych zapewnia kilkudziesięciokrotnie zwiększenie ich żywotności, zwiększa około dziesięciokrotnie wydajność pracy i około dwukrotnie trwałość obrabianych części, przy czym wydatki na narzędzia zostają obniżone 3 — 5-krotnie”. Choć w głowie się kręci od tych „krotności”, trzeba dodać że gładkość i obrobienie powierzchni przewyższa o kilka klas elementy wykonywane z zastosowaniem klasycznych środków.

O tym, jak przemysł radziecki przyjął laboratoryjne uzyskanie diamentów, świadczy najlepiej to, że 85 procent obecnie stosowanych to właśnie diamenty syntetyczne. Również my szybko zorientowaliśmy się w walorach „sztucznych” diamentów. Pojawili się one w naszym przemyśle w 1966 roku, a do ubiegłego roku zakup radzieckich narzędzi wzrósł kilkadziesiąt razy, co jednak nie wyczerpuje naszego zapotrzebowania w tym zakresie.

Być może syntetyczne diamenty zaojują zakłady jubilerskie, dewaluując brylanty, oznakę zamożności i elegancji pań. Dla mnie jednak więcej znaczy fakt, że będziemy używać precyzyjniejszych szlifierek, wytrzymalszych samochodów, lepszych okularów i wygodniejszych butów. Brylantów może nie kupię nigdy, a obuwie jutro...

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Z książką na ty

Grudzień jak zawsze obfituje w lawinę książek, sygnalizującą się z drukarni i oficyn wydawniczych. W tym miesiącu nie ma jednak zbyt wielu tytułów, które by stały na półkach, jako te, do których się wraca. O kilku takich pragnę dzisiaj napisać.

A najsamym nowym osobliwym opowieści Jana Maril Giesgesa — „Borelowski”, wydanej przez LSW. Na pewno jak potąd najlepsza to książka tego poety i dramaturga, który od kilku lat przetrzącał się na prozę, dopiero w niej w całej pełni odnajdując samego siebie. Giesges jest pisarzem ambitnym, tak w podejmowanych tematach, jak w tropieniu najbardziej odpowiedniej im formy. I oto wydaje mi się, że dopiero w „Borelowskim” odnalazł autor samego siebie. W tej dziwnej powieści, o Borelowskim, chłopie ze wsi podkarskiej, późniejszym blacharzu i studniarzu, organizatorze rzemieślników i robotników Warszawy przed Powstaniem Styczniowym, wreszcie pułkowniku i naczelniku wojennym tegoż powstania na Podlasiu i Lubelszczyźnie... Rzeknie ktoś, jeszcze jedna powieść historyczna, jeszcze jedno spojrzenie w narodową przeszłość. To nie powieść historyczna sensu stricto, to nie wydobyta ze starych ar-

Sztuka i życie

senatów jeszcze jedna dokumentalna relacja, to coś bardzo osobistego. Może dla tego, że portret Borelowskiego w ówczesnym domu towarzyszy Gisgesowi od najmłodszych lat, związana z nim legenda, jako że dziad Gisgesa chadzał w Powstaniu właśnie pod Borelowskim... Ale i coś więcej nadmiernie, wnikliwie, inkwizytorski niemal stosunek pisarza do samego siebie, do tworzenia, do formy, do słowa szukanie odzwierciedlenia procesu tworzenia, to fabuła obok introspekcji, to dramat narodowy obok szukania samookreślenia także przez przeszłość, trwale żywą. Jakżeż to radość i moc stwierdzić, że i tak poczytny, nie małych lotów pisarz nagle objawia się w całej pełni, określa się do końca, albo może wracza tylko dopiero na początek wielkiej drogi?

W tych samych dniach czytałem wydaną przez PIW „Powrót do życia” Jana Parandowskiego, powieść znakomitego stylisty, u którego uczuć się trzeba polszczyzny. Skromna ta książeczka, sięgająca czasów wojny, ukazująca ją z pewnego jakby dystansu, co zresztą pogłębia efekt, grozę i nieludzką kość tamtego czasu. Punkt obserwacyjny z niewielkiego dworku, gdzie każdy z ludzi o sfingowanym nazwisku nosi w sobie jakąś tajemnicę,

rozświetlaną dopiero przez czas.

Mało kto z piszących zrobił tak błyskawiczną karierę czytelniczą, jak Aleksander Krawczuk, który przymioty erudyty-naukowca, rozkochanego w zamierzczelnej przeszłości, potrafił połączyć z mistrzowskim władcą piórem. Ostatnio w dwóch od razu oficynach ukazały się dwie jego nowe pozycje, godne zalecenia. W „Ossolineum” z przepięknymi ilustracjami Henryka Ziembickiego ukazała się „Sennik Artemidora”, stanowiący doskonale wprowadzenie w wierzenia i obyczajowość starożytnego Egiptu. Krawczuk wsparł swe parafrazy o autentyczne fragmenty zachowanego sennika tegoż Artemidora, podobnie z tekstów staroegipskich wybrał kwestie dotyczące snów i ich tłumaczeń. W PIW-ie natomiast ukazała się książka pt. „Groby Cheronei”. Piękna to opowieść o wielkiej, krwawej bitwie stoczonej przez Hellenów i Macedończyków pod Cheroneją, w miejscu, gdzie kiedyś stał, a i dziś znów stoi monumentalny lew z szarego kamienia, świadczący o klesce, która odebrała wolność Hellenom. Krawczuk przedstawia przebieg wydarzeń, ich to polityczne, samą bitwę, z kolei zaś różnorodne wersje narastające wiekami,

związane z tym wydarzeniem stanowiącym etap rozwojowy historii.

Ucieszyłem się szczególnie książką tak związaną przez długi czas z Poznaniem (do 1951 roku), jednego z najwybitniejszych scenografów współczesnych, Jana Kosińskiego. Kosiński to nie tylko wspaniały praktyk, autor wielu pamiętnych koncepcji scenograficznych, ale również i teoretyk sztuki teatralnej, o własnym pojmowaniu, nieraz bardzo oryginalnym teatru, dramatu, gry aktorskiej. W książce „Kształt teatru” prezentuje autor w przemysłowym wyborze swe najcenniejsze szkice związane z jedną stroną ze scenografią, z drugiej z dramatem i teatrem w ogóle.

Z poszukiwanych serii PIW-owskich prezentujemy dwa nowe tytuły. Oto w serii „Z jednorożcem” ukazała się niewielka powieść nadziei literatury szwajcarskiej Petera Bichsela — „Pory roku”, powieść utrzymana w szczególnej konwencji, gdzie żart miesza się z parodią, a fikcja losów wymyślonego bohatera Kieningera przemienia się z nagłą nieomal w rzeczywistość.

W cefanowej serii poetyckiej mamy natomiast możliwość poznać „Poezję wybrane” Williama Blake’a, twórcy angielskiego, przyswojonego polszczyźnie przez Zygmunta Kubiaka, w jego wyborze i z jego interesującą przedmową.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Nie tylko dla filatelistów

„Polska-73” — hołd Kopernikowi

Od wielu miesięcy trwa w Poznaniu przygotowania do Światowej Wystawy Filatelistycznej „Polska-73”. Odbędzie się ona od 19 sierpnia do 2 września przyszłego roku na terenach wystawowych Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Zapowiedź wystawy o zasięgu światowym wzbudziła olbrzymie zainteresowanie wśród zbieraczy znaczków pocztowych. Już dzisiaj wiadomo, że ekspozycja obejmie osiem hal i cztery pawilony targowe. Szereg innych obiektów zajmą stoiska i służby specjalne, m. in. poczta, kioski z pamiątkami, bufety itp.

Całość ekspozycji, zgodnie z regulaminem, będzie podzielona na trzy działy: I — poza konkursowy, II — klasa honorowa FIP i III — klasy konkursowe (Polska, Mikołaj Ko-

pernik, Europa, kraje pozaeuropejskie, aerofilatelistyka, zbiory o układzie tematycznym, klasa młodzieżowa i literatura filatelistyczna).

Jak nas poinformowano w Biurze Komitetu Organizacyjnego, przewiduje się udział 1000 wystawców z całego świata, nadesłane zbiory znajdują się w 6000 specjalnych ram, po 16 stron albumowych każda. W sumie ekspozycja zajmie ponad 15 000 m kw. i zgromadzi 1,5 mln znaczków.

Zlokalizowanie wystawy „Polska — 73” w Poznaniu jest ukłonem w stronę aktywnego środowiska filatelistycznego, jednego z produkujących w kraju. A o randze imprezy świadczy m. in. to, że protektorat nad nią objął premier Piotr Jaroszewicz. Lista zagranicznych komisarzy wystawo-

wych obejmuje nazwiska z 49 krajów całego świata.

Nagrodą za najlepsze kolekcje wystawy, urządzonej pod patronatem Międzynarodowej Federacji Filatelistycznej (FIP), a z racji obchodów 500-lecia urodzin wielkiego Polaka — Mikołaja Kopernika, będą takie wyróżnienia, jak: Grand Prix d'Honneur, Grand Prix National, Grand Prix International, Grand Prix za najlepszy eksponat w klasie „Mikołaj Kopernik”, a także medale złote, pozłacane, srebrne, posrebrzane i brązowe.

Już w maju tego roku odbyła się wystawa projektów plakatów wystawy „Polska — 73”, na którą nadesłano 88 propozycji. Wybrano z niej do druku plakaty artystów plastyków Jarosława Kudaję i Bożę Jan Jankowskiej. Zatwierdzono też projekt medalu którego autorem jest prof. Jerzy Januszkiewicz.

Ze względu na wartość dostarczonych na wystawę eksponatów, komitet organizacyjny zapewni ekspozycji należyłą ochronę. (c)

W co się meblować?

Dokończenie ze str. 3

dziej deficytowych i pracochłonnych tworzywa drewnianych, nigdy nie będzie on w stanie sprostać ogromnemu zapotrzebowaniu rynku, wynikającemu z samej dynamiki budownictwa mieszkaniowego. Do roku 1990 przemysł meblarski 4,5-krotnie zwiększy masę swą produkcję, przy jednocześnie wzroście zużycia drewna (jedynego do niedawna surowca i tworzywa w produkcji mebli) tylko o 230 procent. Te właśnie różnice mają wypełnić nowe technologie i nowe tworzywa, a w dalszej perspektywie, masowe zastosowanie do produkcji mebli — tworzyw sztucznych. I z tych właśnie względów lekkie, kolorowe i nowoczesne meble, którymi zaaranżowano wnętrza na Stegach oraz na warszawskiej wystawie w Pałacu Kultury wyznaczała w praktyce przyszłościową orientację naszego meblarskiego przemysłu.

Inna to już jednak sprawa, że zapoznawać się z nią powinniśmy nie przez przyrządy zorganizowanych w Warszawie wystaw, lecz przez każdy dowolnie wybrany sklep z meblami.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

PONIEDZIAŁEK

1 9 — „Nowe przygody nieuchwytnych” — II cz. filmu radz. 10.20 — „Przebieg wydarzeń sportowych 1972 r.”: 11.35, 13.20, 16.45, 18.05 i 19 — „Charaktery”: 12.15 — „Koncert noworoczny z Wiednia”: 13.30 — „Kraków mało znany”: 14 — Turniej skoków narciarskich: 15.30 — „Krakowiacy i górale” — opera wg libretta W. Bogusławskiego: 16.55 — „Jak rozpuścił II wojnę światową” — III cz. polskie go filmu fab. pt. „Wśród swoich”: 18.20 — „Nikt tylko ty”: 20.15 — „Chłopi” odc. VI „Ogień”: 21.10 — Teatr TV: W. Hugo — „Ruy Blas”: 22.30 — „Magazyn sportowy”: 22.55 — Włoski program rozrywkowy.

2 16.20 — „Spotkanie noworoczne” — przed kamerą Irena Dziedzic — „Rodzina” — reportaż: 16.45 — „Turniej politechnik” — walczy: Politechniki — Krakowska, Łódzka i Wrocławskie: 17.45 — „Spotkanie noworoczne” — cz. II „Kształt mieszkania”. Reportaż „Portret człowieka współczesnego” o Andrzeju Strumille i cz. III „O środowisko godne człowieka”: 18.50 — „Gościmy w studio Barbare Górnyskiej” — występ laureatki Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego. Rozmowa I. Dziedzic z A. Osiecką: 20.20 — „Piecu z nas” — film dok. z Polski: 21 — „Spotkanie noworoczne” — IV „Nauka i przemysł” — „Czy rok 2000 jest daleko” — felieton prof. dr. J. Szczepańskiego: 21.40 — „Karetta” — film TVP.

WTOREK

1 9 — „Teleferie”: — „Concho” — film: 10.10 — „Chłopi” film ser. prod. TVP, odc. IV pt. „Ogień” (kolor): 16.40 — Program

dla młodzieży: 18.10 — „Ziemia Ognia” — film prod. TVP: 18.40 — „Pozyteczne związki” — program wiejski: 19.10 — Przemówienie Am basadora Republiki Kuby: 20.05 — „Zbyszek” — polski film fab.: 21.20 Reportaż z Fabryki Samochodów Małolitrażowych: 22.15 — „Alice i Ellen” — franc. program rozrywkowy (kolor).

2 16.45 — „Novi i inni” (z małego albumu piosenek): 17.05 — „Ze świata fizyki”: 17.30 — „Kwadrasz specjalista” prof. Paliwoda: 17.50 — „Den Danske kwartet” — w programie „Play” Tadeusza Bairda: 18.05 — „Suma wniosków” (konfrontacje): 18.45 — „Język rosyjski” (lekcja 14): 20 — „Busola” (Telewizyjny Atlas Świata): 20.35 — „Teatr na Ochocie”: 21.25 — „24 godziny” (kolor): 21.35 — „Slim John” — kurs podstawowy jez. angielskiego (powt. lekcji 7): 22.05 — „Słowniczek Kina Wersji Oryginalnej”: 22.15 — Kino Wersji Oryginalnej: z cyklu „Słynne ucieczki”: — franc. film ser. 19.

ŚRODA

1 9 — „Teleferie”: „Kapyryna charcica” (kolor): 9.55 — „Lawa” — radz. film fab.: 12.55 — Międzynarodowy Konkurs Skoków Narciarskich w turnieju 4 skoczni. Transmisja z Innsbrucku (kolor): 16.40 — II TV Festiwal Wido-wisk Lalkowych dla Dzieci: Jan Wilkowski — „Miś Rymcino”: Wido-wisko Państwowego Teatru Lalek w Rabce: 17.35 — „Informacje” — Towary — Propozycje”: 17.55 — „Dziesięć Kazań”: 18.25 — „Teleskop”: 18.45 — „Postawy” — młodzieżowy dwutygodnik publ.: 20.05 — Studio 13: Mirosław Żuławski — „Wizyta” z cyklu: „Opowieści mojej żony”: 20.20 — Z serii: „Słynne ucieczki” — franc. film ser. pt. „Książę Rakoczy” (kolor): 21.25 — „Świat i Polska” (kolor).

2 16.25 — „Przebieg prasy naukowo-technicznej”: 16.35 — „Wedel” (Made in Poland — siedlano w Polsce): 17.05 — „Świat w



kamerze naszych reporterów”: 17.30 — „Pollena” — poradnik kosmetyczny: 17.35 — „Spotkanie z Warszawa”: 18.05 — „Koncert rodzinny” — film muzyczny o Halli-ni Czerny-Stefanińskiej: 18.45 — „Język franc.” (lekcja 33 dz. 1): 20.05 — „Canzonissima” — włoski program rozr.: 20.45 — „Morawscy mistrzowie sztuki ludowej” — program pop.-naukowy TV CSRS: 21.05 — „24 godziny” (kolor): 21.15 — „Dziecko w świecie dorosłych” (program publ.): 21.45 — Scena Monodram: „Listy do pani Z.” — „Kraków — Warszawa”: 22.05 — „Język rosyjski” — powt. lekcji 14.

CZWARTEK

1 9 — „Teleferie”: „Mały zagubiony pies” — film: 9.55 — Z serii: „Słynne ucieczki” — franc. film fab. pt. „Książę Rakoczy” (kolor): 16.40 — II Festiwal Wido-wisk Lalkowych dla Dzieci: Irena Pikiel — „Ali Baba i czterdziestu złobców”: Wido-wisko Państwowego Teatru Lalek w Olsztynie. Reżyseria — Joanna Plekarska: 17.45 — „PKF”: 17.55 — „ZSRZ — 50 — Kirgiska SRR”: 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”: 20.05 — „Droga w światło Księżycy” — film prod. TVP (kolor): 21.10 — „Czy ci nie żal?” — reportaż z Krakowa: 21.40 — „Spotkanie ze Stenią Kozłowska”.

2 16.30 — „Bieszczy” (z cyklu „Krajobraz Polski” (kolor): 17 — „Parodie westernów” — cz. II Kina Filmów Animowanych (kolor): 17.45 — „Telewizja satelitarna”

na” (kolor): 18.15 — „Gustaw” — weg. film animowany (kolor): 18.20 — „Co kraj to obyczaj”: odc. VI „Siodło” przed kamerą Szymon Kobylński (kolor): 18.45 — „Język ang. w nauce i technice” (lekcja 14): 20.05 — „Spotkanie ze sztuką współczesną” — cz. III: 20.35 — „Apollo i Diana” — program TV Węgierskiej: 21.05 — „24 godziny”: 21.15 — „Babunia” — cz. I fab. filmu prod. CSRS: 22.40 — „Język francuski” — powt. lekcji 33, cz. I.

PIĄTEK

1 9 — „Teleferie”: „Narciarska fantazja” — film (kolor): 10 — „Niezdolny do służby liniowej”: 16.40 — II Telewizyjny Festiwal Wido-wisk Lalkowych dla Dzieci: Jan Wilkowski — „Tymoteusz Rymcino”: Wido-wisko Państwowego Teatru Lalek w Białymstoku: 17.35 — „Nie tylko dla pań”: 17.55 — „Gramy o telewizor”: 18.40 — „Turystyka i wypoczynek”: 18.50 — „Magazyn Medyczny”: 20.05 — „Ostatni strzał” — nowela filmowa prod. czechosł.: 20.40 — „Panorama Tygodnia”: 21.20 — Teatr TV: Jan Makowiecki i Ol-gierd Missuna — „Kto winien? Wido-wisko z cyklu: „Proszę wstać, sad idzie”. Reżyseria — Jan Brat-kowski.

2 16.40 — „Ludzie i sprawy” — 2 — OTV Katowice na ekranie: 17.10 — „Krabina Cosel” — cz. I „Kamaryla” — polski film fab.: 18 — Towarzystwo Wiedzy Powszech-

nej — „W Dolinie Araratu”: 18.30 — „Slim John” — podstawowy kurs jez. ang.: lekcja 8: 19 — „Mój kraj” (poezja rosyjska i radziecka): 20.05 — „Jazz Jamboree 72” — fragmenty najciekawszych koncertów. Program prowadzi Andrzej Trzaskowski: 20.50 — „24 godziny” (kolor): 21 — „Góra Naróżna” — polski film dok. (kolor): 22.10 — „Cza słońca i roz” — śpiewa Karel Gott, program TV CSRS: 22.30 — „Język angielski w nauce i technice” (powt. lekcji 14).

SOBOTA

1 9 — „Teleferie”: „Niezwykły orzeł” — film (kolor): 10.10 — 20.15 — „Kasia Bollou” — film fab. (kolor): 12.25 — Transmisja z Międzynarodowego Konkursu Skoków Narciarskich w Bischofshofen. Turniej 4 skoczni: 15.30 — „Program I proponuje”: 15.50 — „Redakcja Szkol-na zapowiada”: 16.40 — II Festi-wal Wido-wisk Lalkowych dla Dzieci: Alina i Jerzy Afanasiew — „Czarodziejski miły”. Wido-wisko Państwowego Teatru Lalek „Minia-tura w Gdańsku”: 17.50 — „Z kam-erą wśród zwierząt”: 18.20 — „Rozmowy o książkach” — o książ-ce M. Malinowskiego pt. „Geneza PPR”: 18.35 — „Godzina Orfeusza” — magazyn muzyczny nr 21 (kolor): 22.10 — „Interklub z NRD”. Scenariusz — Regina Hoppner. Reżyseria — Klaus Ahlgrimm.

2 16.50 — „Ay koo Ghana” — 2 — film Jerzego Teplia: 17.20 — „Za-pis pamięci” — program dok.: 17.50 — „Prof. dr Andrzej Kosiba” (Ludzie nauki): 18.20 — „Sprechen Sie deutsch” — jez. niemiecki, lek-cja 1: 18.50 — „Nowi mieszkańcy opuszczonych miast” — z cyklu: „Świat, który nie może zginąć” — ang. film dok. (kolor): 20.15 — „Obrazy i ramy” (sztuka w We-necji) — cz. II reportaż Tadeusza Krąki (kolor): 20.35 — „I telewi-zyjne spotkanie z balladą”: 21.25 — „24 godziny” (kolor): 21.35 — „Ba-bunia” — cz. II fab. filmu CSRS: 22.55 — „Slim John” — kurs pod-stawowy jez. ang., powt. lekcji 8: 23.25 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA

1 7.45 — „TV Kurs Rolniczy”: 8.20 — „Przypominamy, radzimy...”: 8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”: 9 — Dla mło-dych widzów — Teleranek: „Ravou-von z Archipelagu Fidżi” — film z serii „Naoko świata”. Telewi-zyjny Klub Śmiały. „Wizyta u Jana Kawuloka”. „Galeria” — film z serii „Mój przyjaciel Ben”: 10.20 — Polski Film Dokumentalny: 11 — Sprawozdanie z magazyn sportowy: 13.15 — „Gra Orkiestra TV Katowice”: 13.40 — „Przemia-n”: 14.10 — Dla dzieci: „Złote wrota” — teatrzyk piosenek dzie-ciecy TV Słowackiej w Koszy-cach: 15 — „W klubie — wieczór piosenki” — program młodzieżowy: 15.40 — Reportaż filmowy z Festiwalu Zespołów Polonijnych w Reszowie (kolor): 16.15 — „Poje-dynki” — teleturniej III unda: 16.55 — „Kryteria” felieton Wia-dysława Łorka: 17.05 — Z cyklu: „W starym kinie” — „Ziamańska li-la” — film archiwalny: 18.30 — „Dama z piekłem”. Tekst i reży-seria — Jeremi Przybora: 19.10 — „Siadami Rumcajsa” reportaż z filmu: 19.30 — „Chłopi” odc. VII filmu ser. prod. TVP pt. „Bor”: 20.55 — „PKF”: 21.05 — „Piosenki snod choinki” — angielski pro-gram rozrywkowy.

2 15.30 — „Koncert WOSPR i TV w Katowicach”: 16.15 — Dla mło-dych widzów: „Sport i zabawa” — program TV NRD: 17.15 — „Augustyn Neeel” (morskie ssa-gi rodzinne): 17.35 — „Szyfry” — fil-m Wójcicha Hasy: 20.05 — „Syl-vissima” — franc. program roz-rywkowy: 20.55 — Studio 63: Franz Kafka — „Milena”: 21.40 — „Tyko dla dorosłych” — program rozryw-kowy.

CODZIENNIENIE: w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w progra-mie 1 Politechniki — w środe o godz. 15.20 i 22.45 i piątek o godz. 15.20 i 23. (b)

Grunwald — drużyna wielkich możliwości

Piłkarze ręczni Grunwaldu, to drużyna, która od kilku lat przynosi wiele satysfakcji sympatykom sportu w stolicy Wielkopolski. Awans Grunwaldu do I ligi (w roku 1966), a potem marsz w górę tabeli, ukoronowany zdobyciem tytułu mistrza Polski w roku 1971, wyprowadził poznańską piłkę ręczną na szerokie wody, wzmógł zainteresowanie tą dyscypliną sportową wśród młodzieży i władz sportowych różnego szczebla.

Pierwszą połowę bieżącego sezo-

Siódme miejsce polskich piłkarzy w klasyfikacji „PS“

W swym noworocznym numerze „Przegląd Sportowy” zamieszcza klasyfikację piłkarskich reprezentacji Europy. Na pierwszym miejscu znalazł się mistrz Europy — NRF, a na dwóch następnych Anglia i Belgia.

Polskich piłkarzy sklasyfikowano na 7 miejscu.

Oto pierwsza dziesiątka:

1. NRF
2. Anglia
3. Belgia
4. ZSRR
5. Jugosławia
6. Włochy
7. Polska
8. NRD
9. Holandia
10. Szkocja

Rywal polskich piłkarzy w eliminacjach mistrzostw świata — Walia sklasyfikowana została dopiero na 23 pozycji.

Ten sam numer „PS” zamieszcza wytypowaną przez redakcję najlepszą „jedenastkę” roku 1972. Oto ona: Maier (NRF) — Burghin (Włochy), Moore (Anglia), Beckenbauer (NRF), Breitner (NRF), — Netzer (NRF), Rivera (Włochy), Deyna (Polska) — Cruyff (Holandia), Mueller (NRF), Bajevic (Jugosławia). (ad-o)

„Srebrna Zima” - TKKF-u

Nie wszystkie obiekty mają powodzenie

Organizatorzy tegorocznych ferii zimowych dla młodzieży szkolnej dołożyli starań aby zapewnić wszystkim rozrywkę i wypocinek, także w salach i obiektach sportowych.

Zajęcia zorganizował m. in. Zarząd Wojewódzki TKKF przy współpracy z POSTiW-em i klubami sportowymi. Młodzieży udostępniono niektóre ośrodki sportowe. Dotychczas największym powodzeniem cieszy się pływalnia na Wroneckiej oraz kombinat sportowy przy ul. Chwiałkowskiej. Zaledwie kilka osób skorzystało z kregielni „Czarna Kula” przy ul. Piastowskiej. Nudzą się także instruktorzy w sali Energetyka przy ul. Grunwaldzkiej. Sali Energetyka dostępna będzie jeszcze tylko dzisiaj i 2 stycznia, kregielnia natomiast, również 3 stycznia. (zb)

nu piłkarze ręczni Grunwaldu zakończyli na trzeciej pozycji, ustępując prowadzącemu w tabeli Śląskowi Wrocław 10 punktami, a zajmującej drugie miejsce — Stali Mielec — 1 punktem. Supremacja wrocławskiego Śląska w obecnych rozgrywkach wynika z tego, że jest to jedyny zespół w ekstraklasie, który w porównaniu z ubiegłym sezonem podniósł swój poziom. Reszta, łącznie z Grunwaldem, reprezentuje się znacznie gorzej. Może miało na to wpływ przemeczenie czołowych zawodników przygotowaniami do startu w XX Igrzyskach Olimpijskich? Ale z drugiej strony Śląsk również ma w swoich szeregach olimpijczyków, a gra przeciw wręcz znakomicie.

Odpowiedzi na pytanie trzeba szukać gdzie indziej. Otóż jak to już podkreślaliśmy w czasie trwania rozgrywek rundy jesiennej, piłka ręczna w Polsce i zresztą na całym świecie wkroczyła na drogę, która prowadzi chyba niezbyt daleko. Gra staje się coraz bardziej ostra, wręcz brutalna i zespoły, dążąc wszelkimi sposobami do zdobycia bramek i punktów, niewiele czasu poświęcają na taktykę. Chyba dlatego tak rzadko oglądamy ciekawe zagrania naszych drużyn ligowych.

Z Grunwaldem sprawa wygląda może nieco inaczej. Zespół ten znany był zawsze z ciekawych rozwiązań taktycznych, które przy braku w ubiegłych latach zawodników silnych fizycznie, potrafiących skutecznie przedrzeć się przez mur obrony lub zaatakować bramkę z dalszej odległości, pozwalały poznanikom na odniesienie zwycięstw w spotkaniach z drużynami znacznie lepiej przygotowanymi pod względem wzrostu i siły.

W tym sezonie zabrało w drużynę Grunwaldu Olejniczaka, zawodnika który był „mózgiem” zespołu, inicjatorem zagrań ofensywnych. Ponadto w pierwszym zespole znaleźli się piłkarze dysponujący prawdziwie atomowym strzałem z każdej pozycji (młodszy z braci Kuleczków i Ratajczak). Dlatego też trener Aleksander Wiccanowski musiał zdecydować się na zmianę taktyki gry, co jak wiemy z doświadczeń wielu drużyn, nie jest sprawą łatwą i na rezultaty trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. W każdym razie pierwszy zespół Grunwaldu, to drużyna o wielkich możliwościach, o czym mamy nadzieję przekonać się w sezonie 1973/74, a może nawet jeszcze w rundzie wiosennej.

Grunwald w 18 meczach zdobył 22 punkty, odnosząc 11 zwycięstw. W siedmiu przypadkach schodził z boiska pokonany, z czego sześć razy na wyjazdach, a raz przed własną publicznością (ze Spójnią Gdańsk). Warto to dodać, że cztery razy poznaniacy przegrywali różnicą zaledwie jednej bramki.

W drugiej rundzie, która rozpoczyna się 10 lutego przyszłego roku, poznaniacy są w znacznie lepszej sytuacji, gdyż grają 10 spotkań u siebie, a 8 na obcym terenie. W Poznaniu zobaczymy zespoły: Wybrzeża Gdańsk, Anilany Łódź, Sparty Katowice, Stali Mielec i Śląska Wrocław. A więc po Spójnię Gdańsk, która była prawdziwą rewelacją na finiszu pierwszej rundy, poznaniacy mają u siebie wszystkich swoich najeźdźców. Dlatego też jesteśmy zdania, że Grunwald ma możliwości zdobycia tytułu wicemistrza Polski. Pozycja lidera — Śląska wydaje się być niezagrożona, gdyż różnica zwycięstw punktów, jakie obecnie

dzieli zespół wrocławski od wicelidera — Stali Mielec, jest praktycznie nie do odrobienia.

A co o tym sędzi trener Grunwaldu, Aleksander Wiccanowski? — Obniżenie poziomu, które obserwuje u większości zespołów I-ligowych napawa mnie niepokojem. Jeżeli chodzi o Grunwald, to w związku z wprowadzeniem do drużyny wielu młodych, utalentowanych zawodników jak Jerzy Kuleczka, Resler, Ratajczak, Wichniarek, Tadeusz Dybol, Zawieja, zakładaliśmy, że po pierwszej rundzie znajdziemy się na IV—V miejscu. Jest trochę lepiej, ale na pewno nie jest to szczyt naszych możliwości. Mielibyśmy trochę pecha, a poza tym w kilku przypadkach skandaliczne wprost sędziowanie odebrało nam pewne, wydawałoby się zwycięstwo.

— Kogo by pan wyróżnił ze swoich podopiecznych i jak wyglądałaby przygotowania do II rundy?

— Na najwyższym poziomie, moim zdaniem, zasłużyli olimpijczycy Dybol i Rozmiaręk oraz Ratajczak i młody Kuleczka. Ten ostatni bardzo dobrze spisywał się na wyjazdach. W Poznaniu, kiedy grał przed naszymi kibicami, chciał po prostu wypaść jak najlepiej. A to często powoduje wprost odwrotny skutek. Do czasu rozpoczęcia rozgrywek trenujemy w Poznaniu, z tym, że przez pewien czas zawodnicy przebywać będą na tzw. obozie dochodzącym.

MACIEJ STABROWSKI

Koszykówka

Puchar PR i TV dla Polski

Wczoraj zakończył się noworoczny turniej juniorów w koszykówce o Puchar Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu. Zdobyła go reprezentacja Polski, która w decydującym meczu pokonała zespół Lecha 73:66. Do przerwy 39:31 nie prowadził reprezentanci 39:31.

Było to najcięższe i zarazem najciekawsze spotkanie całego turnieju. Po kilkunastowym okresie przewagi kolejarzy, do głosu doszli reprezentanci zdobywając przewagę, której nie oddali już do końca meczu. Główną w tym zaską najlepszą za wodnika turnieju Krasonia z Pogoni Szczecin, który był wczoraj doskonale usposobiony i demonstrował bardzo bogaty repertuar zagrań i celne rzuty.

Najwięcej punktów zdobyli dla reprezentacji: Krason 29 i Dominiak 13; dla Lecha: Błaszczak (najlepszy strzelec turnieju) 23 i Kos tencki 15.

W drugim meczu wczorajszego dnia SGV Halle wygrał z AZS-em 93:62 (51:27). W tym spotkaniu najlepiej strzelali: Halle — Schonau 16 i Klaus 12; AZS — Witkowski 17 i Nowacki 12. Po tym spotkaniu odbyło się uroczyste zakończenie, podczas którego zastępca redaktora naczelnego Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu red. Kajetan Kolanowski wręczył nagrody i puchary.

A oto końcowa tabela turnieju:

1. Polska	3	6	254:192
2. Lech	3	5	231:183
3. SGV Halle	3	4	220:252
4. AZS	3	3	181:249

Dnia 22 grudnia 1972 r. zmarł nagle w wieku lat 39, nasz serdeczny kolega i przyjaciel

ALFRED ROY z POWIDZA
majątek ludowy i pamiętnikarz,
członek Korespondencyjnego Klubu
Młodych Pisarzy „Wiry“.

Wyrazy serdecznego współczucia Żonie i Rodzinie Zmarłego w imieniu członków KKMP —
s k ł a d a
Zarząd KKMP „Wiry“
przy Zarządzie Wojewódzkim ZMW w Poznaniu 33368g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 grudnia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

BRONISŁAW KOSZUTA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm. o godzinie 14 na cmentarzu junikowskim.

Pograżone w smutku

żona, córki i rodzina
Powodowo, pow. Wolsztyn. 33385g

Dnia 28 grudnia 1972 r. zmarł
FRANCISZEK KLEBBA
były długoletni radca prawny
naszego Zakładu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Rada Zakładowa — Dyrekcja — pracownicy
Zakładu Energetycznego Poznań-Teren

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 grudnia 1972 r. o godz. 9.05 na cmentarzu na Junikowie. 10212-K1

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2. Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Skapski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Wlaśsek — Telefony: centrala 600-41 łączy wszystkie działy, informacje dla Czytelników — działy łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefony 659-16 i 600-41. Za treści i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamawiać, redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzytniecka 3. Prenumerata: wpłat bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch”, Poznań. Zwierzytniecka 3 na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-*

**SREBRO — ZŁOM oraz
SREBRO PRZEMYSŁOWE**
KUPUJE SKŁEP
„ARS CHRISTIANA”
● Poznań, ul. Wrocławska 10
● Kalisz, ul. Kanonicka 1
● Gniezno, ul. Młodej Gwardii 1
● Pila, ul. M. Buczka 40.
2118-K2

Praca Nauka

Tokarza — ślusarza, pracownika przyjmuję. Zgłoszenia: wtorek — Chmielna 4. 33342g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 67-25-02. 31815g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 31181g

Kupno Sprzedaż

Kupię nożyce dźwigniowe do blachy, mogą być bez noży, oraz krawędziarkę do gładzi od 1 m. do 2 m długości. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33012g.

Sprzedam kozuch męski, nowy. Polna 68 m. 1. 33325g

Sprzedam okazyjnie rozstrząsacz obornika hydrauliczny, pneumatyczny — cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33332g.

Tapety, listwy, farby sucho, olejne, emulsyjne. Lakier i podkład. Sprzedaż malarski — poleca sklep przy ul. Św. Wacława 8. 9471-K1

Sprzedam modną suknię ślubną amerykańską, masywną do pisania, szwedzki zestaw czcionek. Wyspińskiego 14 m. 10. 33106g 217-36. 33114g

Dnia 28 grudnia 1972 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec i wujek, przeżywszy lat 55

WŁODZIMIERZ GAŁAN

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 stycznia 1973 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

o czym zawiadamia w smutku pogrążona
żona z synami
Poznań, Nowowiejskiego 19/21. 33328g

W dniu 25. XII 1972 r. zginął śmiercią tragiczną nasz pracownik

STANISŁAW FORNALAK

W Zmarłym straciłmymy oddanego, sumiennego pracownika, serdecznego i nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30. XII. 1972 r. o godz. 14 na cmentarzu w Opalenicy.

Żonie oraz Rodzinie Zmarłego składamy tą drogą wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, współpracownicy, Rada Zakładowa
Poznańskich Zakł. Przem. Piekarskiego 10210-K1

† Dnia 28 grudnia 1972 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 86, sp.

BOLESŁAW JAGODZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 bm. o godzinie 14.30 z kaplicy na cmentarzu św. Krzyża.

Strapiona

RODZINA
Gniezno - Welnica. 33354g

† Dnia 28 grudnia 1972 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, tatuś i dziadek, sp.

STEFAN KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 7.55 na cmentarzu junikowskim.

Pograżone w smutku

żona i dzieci
Poznań, Kolejowa 39 m. 24. 33320g

† Dnia 28 grudnia 1972 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukończony ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, sp.

STEFAN MIKOŁAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia 1973 roku o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Dzierżyńskiego 121 m. 5. 33331g

† W dniu 28 grudnia 1972 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 71, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

FLORIAN JADRZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną
Poznań, ul. Mostowa 4 m. 14. 33340g

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej
Oddział w Poznaniu,
ul. Towarowa (wolne tory)
PILNIE ZAKUPI
maszyny do liczenia
(czterodziałaniowe i sumatory).
Oferty prosimy nadsyłać pod naszym adresem.
2419-K2

Nieruchomości

Dom jednorodzinny, wolny, z ogrodem — sprzedaż, Krotoszyn, ul. Słodowa 16d. Oferty: Stanisław Ignasiak, Maciejew, pow. Krotoszyn, poczta Rozdrażew. 2413-K2

Parcele budowlane 4952 m2, Poznań-Podolany dla większej rodziny do podziału na działki — ogrodnictwo — sprzedaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33019g.

Weźmę w dzierżawę działkę do 0,5 ha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33056g.

Sprzedam dom mieszkalny wraz z warsztatem stojar skim, kompletnie wyposażony, lub samo mieszkanie nowo wybudowane, okolica dobra, małym miaszczu Książ Wlkp., powiat Śrem — na nazwisko Cecylia Nowak. 33109g

Kupię mały domek w Poznaniu lub Gnieźnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33113g.

Sprzedam dom jednorodzinny z wolnym mieszkaniem i pomieszczeniem na mały warsztat we Wronkach. Informacje: Stepaniak, Poznań, ul. Kasprzaka 34a m. 2, tel. 647-43. 33203g

Sprzedam 2 ha ziemi, w tym 0,50 ha sadu, domek przy Poznaniu, Poznań — ul. Piekary 13b m. 8. 33184g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 grudnia 1972 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukończony ojciec, brat, wujek i szwagier, sp.

JÓZEF STRUGAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Ratajczaka 26 m. 107. 33323g

Dnia 28 grudnia 1972 r. zmarł nagle w wieku 68 lat

kol. KAZIMIERZ MYŚIAK

emerytowany woźny Liceum Ogólnokształcącego w Obornikach, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy pracowitego, ofiarnego, oddanego szkole i młodzieży pracownika.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 31 grudnia br. o godz. 14 w Obornikach.

Cześć Jego pamięci!

Grono Nauczycielskie i młodzież
Liceum Ogólnokształcącego w Obornikach Wlkp.
Wydział Oświaty i Kultury

Związek Nauczycielstwa Polskiego
Zarząd Oddz. Powiatowego w Obornikach Wlkp. 33363g

Dnia 25. XII. 1972 r. zmarł nasz długoletni pracownik i członek spółdzielni

WŁADYSŁAW KAŹMIERCZAK

W Zmarłym straciłmymy serdecznego kolegę, sumiennego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30. XII. 1972 roku o godz. 11.05 w Poznaniu na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Zarząd — Rada i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Obuwnik Poznański”
w Poznaniu 33296g

† Dnia 28 grudnia 1972 r. zmarł namaszczony Olejami św., nasz ukończony ojciec, brat, teść, dziadek i wujek

WOJCIECH PAKUŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia 1973 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA
Poznań, ul. Sikorskiego 20 m. 6 33330g

† Dnia 28 grudnia 1972 r. odeszła na zawsze ukończona i nigdy niezapomniana żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65

MARIA HUMSKA

z domu Siwecka

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 11 na cmentarzu Miłostowo na Główniej.

o czym zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA
Rybaki 2 m. 2. 33321g

† Dnia 27 grudnia 1972 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 82, mój ukończony mąż, najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek

BRONISŁAW WTORKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 31 grudnia 1972 r. o godz. 14 na cmentarzu w Osieku, pow. Wyrzysk.

o czym zawiadamia w smutku pogrążona
żona z rodziną 33362g

TEATR

POLSKI — g. 19 „Ożenek”.
NOWY — g. 11 „Tajemniczy ogród”, g. 19 „Pastoralka”.
OPERA — g. 19 Koncert galowy „Pod Pegazem”.
OPERETA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Błękitny jeździec”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Słonecznik” (wl. 14 l.), g. 18, 20 „Trzeba zabić tę miłość” (pol. 16 l.).
KDF PALACOWE — g. 10, 15.30 „Przygody małej wydry” (USA 7 l.), g. 17.30 „Pożegnanie z filmem” „Życie słodkiego” (fr. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Tyłko dla orłów” (ang. 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12.30 „Dom wampirów” (ang. 14 l.), g. 15, 17.30, 20 „Wakacje we czworze” (wl. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 14 „Nieśmier telni Flip i Flap” (USA 14 l.), g. 18, 20 „Krajobraz po bitwie” (pol. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” (fr. 14 l.), g. 19 „Pojedynki w słońcu” (USA 16 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pokusa” (wl. 18 l.).
MALTA — g. 16, 19 „Cromwell” cz. I i II (ang. 14 l.).
MINIATURKA — g. 15 „Jesień Cheyennów” (USA 14 l.), g. 18, 20 „Noc mewy” (jap. 18 l.).
OSIEDELE — g. 15.30 „Dziki i swobodny” (ang. 7 l.), g. 19.30 „Ona i on” (jap. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Przez pustynię” (meks. 16 l.).
PRZYJAZŃ — g. 15.45, 18, 20 „Gang Olsena” (duń. 14 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.), g. 16, 19 „Ujawnienie ognia” (cz. I i II radz. 14 l.).
RUSALKI (Swarzęd) — g. 15, 17, 19.30 „Ktoś za drzwiami” (fr. 14 l.).
SCALA — g. 16 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 14 l.), g. 18, 20 „Na samym dnie” (NRF 18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Przygody Tomka Sawera” (rum. 11 l.), g. 18, 20.15 „Ballada o Cable'u Hogue'u” (USA 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.45, 18.45 „Pokusa” (fr. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.15, 17.45, 20.15 „Wielka wólcza” (fr. 11 l.), g. 22.30 „Niebieski żołnierz” (USA).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Love story” (USA 16 l.).
FOTOPLASTIKON — „Colorado — USA” — g. 13—20.

DZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznański, tel. 544-44.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starońska 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba), niedz. i święta.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.30 Koncert żywych: 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy: 9 Z muzyki baletowej: 10.05 „Starzec w wyścigu” (film); 10.25 „Serce” i inne przeboje filmowe; 10.50 Telefon zaufania; 11 Przeboje z „pierwszej i drugiej reki”; 11.19 Rodzice a dziecko: 12.25 Z tubelki fonetyki: 13.30 Muzyka i Aktualności: 13.40 Kupiłeś, nie kupiłeś — postać: 13.50 Wędrowni muzycyści po kraju: 14.00 Miniatury rozrywkowe: 14.10 Koncert żywych: 14.20 Jutro Sylwester: 14.30 Kompozycja tygodnia: 14.40 J. S. Bach: 14.50 Jutro Sylwester — d. e. Gra Ork. F. Val dera: 15.00 Koncert żywych od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju: 15.10 Program nocny z Warszawy.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 8.35 U progu nowych czasów — montaż dokum.; 8.55 Trzy melodie górali żywieckich: 9 Gdańskie konc. rozrywk.: 9.35 Ludzie dobrej roboty: 9.55 Ocean piosenek: 10.25 Teatr PIR — Studio Współczesne: „Wielki blaszany świąteczny” — słuch.: 11.02 Gra Joe „Fingers Carr”: 11.25 Koncert chopinowski z nowymi nagraniami: 11.35 Czeskie gospodarki: 11.45 Gra Ork. „Cubana Brass”: 11.55 Wielka trasa przyjaźni — fragmenty z Dzielnicy: 12.05 O czym pisze prasa ilustrowana: 12.15 Gwiazdy radzieckiej estrady: 12.30 „Opowieść zimowa” — humoreski: 12.45 „Błękitna sztafeta”: 12.55 Dzieło koled i nastolatki: 13.00 „Matysławski”: 13.15 Grałeczka: 13.25 Radionews: 13.35 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Modest Musorgski: „Borow Gołunow” — opera w czterech aktach z prologiem: 18.47 „Początek” — fragm. opow.: 19.17 d.c. opery: 20.05 „W przedmiedzi” — fragm. pow. I. Turgeniewa: 20.38 d.c. opery: 21.34 Muzyka rozrywkowa: 22.33 Muz. rozrywk.: 23.30 Spółdzielnia — w ostatniej chwili: 23.30 Muzyka przyjaźni: 23.40 Koncert żywych od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju: 23.50 Program nocny z Warszawy.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.
PROGRAM III: 7.30 Algierskie refleksje — gaw.: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Śpiewa S. Endrigo: 9 „Całe zdanie nieboszczyka” — odc. 10: 9.10 Vademecum melomana: 9.30 Nasz rok 72: 9.45 Powracająca melodia: 10 „Daria — dirladada”: 10.05 500 sek dla zespołu Osibisa: 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „Kolejny” — odc. 20: 12.25 Za kierownicą: 13 Na koszałskiej antenie: 15.10 Album muz. uniwersalny: 15.30 Głosy z decylnych płyt — rep.: 15.45 Zawsze razem — John i Yoko Lennonowie: 16 Jazz z Afryki — El Babaku: 16.15 Ludwik van Beethoven — Uwertura „Leonora II” w 4. akt. Op. 72: 16.30 Nasz rok 72: 17.05 „Całe zdanie nieboszczyka” — odc. 11: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 Gawędy o Oświeleńcu doc. dr. Romana Kalety: 17.50 Klub grający kawałki: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Antologia miniatury muzycznej — wariacje: 19.05 Z kabaretów Warszawy lat 30-tych: 19.20 Książka tygodnia: 19.35 Muzyka pocta UKF: 20 Kawałki taneczne: 21.30 Opera W. A. Mozarta: „Czarodziejski flejt”: 22.08 Śpiewa Johny Cash: 22.15 Powieść w w. d. d. w. „Wojna i pokój”: odc. 30: 22.45 Z kabaretów Warszawy lat 70-tych: 23 Dżawa Hanka francuska: 23.05 Wieczorna spotka — z Dionne Warwick: 23.50 Gra Gary Burton.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.15, 12.05, 15, 17, 19, 22.

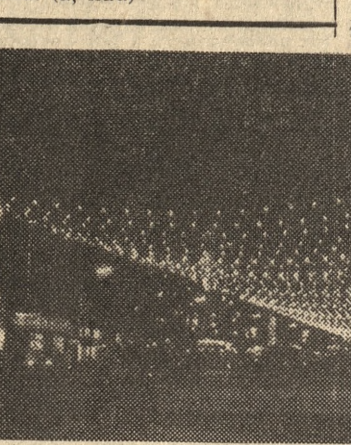
Świąteczna działalność handlu, gastronomii i komunikacji

30 bm — wszystkie punkty sprzedaży detalicznej czynne będą w normalnie obowiązujących godzinach, jednak nie dłużej jak do g. 19; sklepy nocne do g. 20, z wyjątkiem sklepów przy ul. Fredry 2, który czynny będzie do g. 21; sklepy mięsne otwarte będą o godzinie wcześniej, a zamknięte, jak zwykle.
31 bm — sklepy spożywcze prowadzące sprzedaż mleka otwarte w godz. od 7—9, sklepy delikatesowe przy ulicach: Dąbrowskiego 3 i 27 Grudnia 6 od g. 10—15, kwaciarnie przy ulicach: Dzierżyńskiego 121, Głogowskiej 45, Czerwonej Armii 63, Zwierzynieckiej 10 i Grunwaldzkiej 11 od g. 10—13, a kioski „Ruchu” i „Równości” — czynne jak w każdą niedzielę.
W Sylwestra można też będzie w 12 zakładach Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego w godzinach od 8—16 kupić paczki i to, m. in. w „Perle” (Dąbrowskiego 56), „Kopciuszku” (Dzierżyńskiego 375), „Crista-

lu” (Nowowiejskiego 6), „Kolorowej” (Czerwonej Armii 45), „Bajce” (Ratajczaka 46) i „Gwarnek” (Lampego 8).
Restauracje i kawiarnie, w których nie odbywają się bale sylwestrowe czynne będą, jak zwykle z wyjątkiem barów mlecznych. Spośród nich czynne będą: „Poranek”, „Kociak”, „Mewa”, „Jubilat”, „Rzepicha”, „Wisienka” i „Duet”. Restauracja w „Merkurym” czynna od g. 13—17, kawiarnia od 7—17, a w „Bazarze” — normalnie.
1 stycznia 1973 r. — od g. 8 do 12 czynne będą bary: „Mewa”, „Szarotka”, „Duet” i „Fabryczny”. Kilka zakładów gastronomicznych, jak np. „Gwarnek”, bar „Jeżycki”, „Zagłoba” i „Sportowy” czynne w godz. od 10 do godzin normalnie obowiązujących, pozostałe zakłady czynne będą jak zwykle, lecz rozpoczną swoją działalność o godz. 12. Szereg zakładów, jak np. „Przysmak”, „Poranek”, „Parówka”, „Miniaturka”, „Żak”, „Dąbrówka”, „Pień” — będą nieczynne.

stępującą trasą: Bałtyk — Świerczewskiego — al. Polska — Bułgarska — pętla przy „Teletrze” i z powrotem tą samą trasą. Częstotliwość kursowania pozostałych autobusów 59 bis i nowych 77 będzie w sumie taka sama, jak poprzednio całej linii 59.

Tak więc jakkolwiek na trasę tę nie wejdzie żaden nowy wóz, to jednak zostanie w pewnym stopniu osiągnięte odciążenie zawsze przepełnionego autobusu nr 63. O nowym taborze na tej trasie pomyśli się dopiero na początku nowego roku. (a, kad)



Przoduje wśród sklepów „Jubiler”

W północno-zachodniej części Polski Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego „Jubiler” obejmuje województwa: poznańskie, szczecińskie i zielonogórskie. Wśród sklepów tego przedsiębiorstwa przoduje nieprzerwanie od pięciu lat placówka przy Placu Wolności w Poznaniu. Jej roczny obrót sięga 75 do 80 milionów zł, co stanowi około 15 procent ogólnego planu „Jubiler” w tej części kraju.

Jest to w głównej mierze zasługa kierującego od 16 lat sklepem p. Jerzego Serdeckiego. Posiada on doborową załogę, przy czym 3/4 zatrudnionych stanowią długoletni pracownicy. Na sukcesy ma również swój wpływ jego doskonałe, pod względem handlowym, położenie w centrum miasta.

W br. załogę przodującego sklepu wyróżniono przynajmniej dwóm HANDLOWCÓM ZNAKU JAKOŚCI. (ad)

INFORMUJEMY

Dyrekcja Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka zawiadamia, że z powodu prac konserwatorskich zamknięty będzie dla zwiedzających przez styczeń 1973 r. Oddział na Cytałd — Muzeum Wyzolenia m. Poznania.

Peggy Fleming w rewii — „Lodo- we szaleństwo” (kolor): 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor): 20 — Przemówienie noworoczne (kolor): 20.20 — Polska muzyka taneczna. Wkonawcy: Zespół „Alibabki”. „Roma” J. Grunwald i „Ewa Falc”. Grupa Organowa K. Sadowieckiego, L. Urbanska T. Woźniak, A. Dąbrowski, U. Siońska, K. Holnowska, „Kalloni”. M. Borowska, M. Kowalak, Z. Gładyszewska, J. Milian: 21.05 — „W starym kinie”. „Toreador” — film arch. z udz. Flipa i Flapa: 22.05 — „W noc sylwestrową”: Recital K. Gotta, Czołówek w ścianie — Teatr Rozrywkowy: Życzenia Noworoczne z ZSR CSRS i NRD: Życzenia TVP: Dla tych co pracują: Express nr 17: Łódź w programie sylwestrowym: „Melodie Wielkiego Ekranu”: „Alfabety Rozrywki” — „Toast Noworoczny”. Wieczór z Diahann Carroll, z którą wystąpi Tom Jones i Harry Belafonte (kolor).

PROGRAM II: 13.35 — Filmy W Hasy — (Rekonis znaleziony w Saragossie): 16.45 — Przegląd wydarzeń roku: 17.45 — „Śnieżnobiała ballada” — (śniawa zespół „Novi Singers”: 17.55 — Stylizacja — (Sztuka w Wenecji) cz. I — rep. (kolor): 18.15 — Melodie świata — (kolor): 19 — Kino Rolka i Polka: „Królowa śniegu” — (kolor) — „Opowieści grudniowe” — (film): 19.20 — Dobranoc — (kolor): 19.30 — Dziennik — Przemówienie Noworoczne: 22.15 — Program Sylwestrowy: 22.15 — Mody, style i zabawy — program rozrywk.: (kolor): 21.55 — Stare i nowe romanse — śpiewa Rena Rolka: 22.30 — Wieczór przy Kominku — program rozrywk.: 23 — „Na życzenie” — program rozrywk.: 24 — Życzenia Noworoczne (kolor): 0.05 — „Interklub” — program rozrywkowy przygotowany z inicjatywą Rady Interwizji przez Telewizję Polską zrealizowany przez OTV — Poznań (nowt.): 1 — „Dziwotwory op. IV Sylwestrowe — Scenariusz — J. Przybyła: 1.40 — „Kominarskie życzenia” — program rozrywk.: 2.30 — „Listy z morza — program rozrywk.”

PROGRAM I: 8.25 — Kurs Rolniczy: 9 — Dla młodych widzów: „Nieuchwytni mściciele” — film fab. cz. I (kolor): 10.15 — W obiektywie — notatnik filmowy — z krajów socjalistycznych: 10.45 — „Ze wspomnień artysty gawiedzi”: 11.10 — „Radar”: 11.20 — „Jaś mam serce do Ciebie” — Piosni biesiadne i miłosne z XVII wieku: 12 — Przemiany — wyd. sylwestrowe: 12.30 — „Piórno — i ostróg” — program Br. Szwarc-Bronikowski (kolor): 13.30 — Dla młodych widzów: XXVI — Trójmięski harcerski: 14.30 — „W 80 dni dookoła świata” — fab. film (kolor): 17.15 — „Pojedynki” — II runda: 17.45 — Film muzyczny TVP — premiera miesiąca „Pan Twardowski” (kolor): 18.20 —

Za pomyślność 1973 roku!

Już jutro z wybieciem go-dziny 24 nastąpi pożegnanie starego i powitanie nowego roku. Jaki on będzie? Lepszy od mijającego? Oby, jak najpomyślniejszy! Bez względu jednak na to, co on przyniesie, poznaniacy powita- ją go z optymizmem i w ra- dosnym nastroju!

Aby tradycji stało się zadość, wielu poznaniaków wie- czór Sylwestrowy spędzi na ba- wach. Przeznaczono na nie 34 restauracje i kawiarnie oraz dziesiątki innych lokali; kluby, świetlice zakładowe i szkolne. Tych ostatnich zarezerwowano około 115. A każda przecież sala pomieści 300, 400 i wię- ciej osób. Nowy rok więc na wspólnych zabawach witać bę- da tysiące poznaniaków.

Spośród wszystkich dzielnic miasta, pod względem liczby

Zachętą dla dekoratorów, aby wystrój sal był jak naj- bardziej pomyślowy i zarazem nastrojowy jest konkurs ogło- szony przez Poznańskie Przed- siębiorstwo Przemysłu Gastro- nomicznego. Dzisiaj po połud- niu nastąpi jego rozstrzygnię- cie. Za najbardziej gustowne dekoracje ich wykonawcy otrzymają nagrody.

Na wieczór Sylwestrowy za- pewniono także doborowe or- kiestry. Zatrószono się o do- datkowe atrakcje dla gości, jak np. konkursy i występy estra- dowe.

Jak nas zapewnił dyrektor PPPG — Stanisław Pietrzak, na stołach w lokalach, znaj- dą się tradycyjne, Sylwestrowe przysmaki oraz — duży wybór win i szampanów.

Nie tylko w lokalach bawić się będą poznaniacy. W wielu bowiem domach urzą- dza się rodzinne spotkania najbli- szych przyjaciół. Wszędzie tam podczas nocy Sylwestrowej wypity będzie toast za pomyśl- ność Nowego Roku.

Porady dla młodych wynalazców

Z interesującą i pożyteczną inicjatywą wystąpiło Koło Naukowe Prawników ZSP. Je- go staraniem, 8 stycznia 1973, inauguruje swoją działalność Biuro Porad Prawnych z za- kresu wynalazczości, z które- go usług korzystać będą mogli wszyscy młodzi wynal- zacy i racjonalizatorzy.

Porad udzielać będą studen- ci IV roku Wydziału Prawa i Administracji UAM przy współudziale pracowników naukowych. Biuro czynne bę- dzie w gmachu Collegium Iuri- dicium przy ul. Czerwonej Ar- mii (p. 215) w każdy poniedział- lek od 16—18. (res)

HCP — dzieciom

Zabawa pod choinką

Z okazji Nowego Roku po- znańskie zakłady pracy orga- nizują dla dzieci swoich pra- cowników atrakcyjne imprezy i spotkania pod choinką. W HCP przygotowane szereg im- prez noworocznych, w któ- rych udział weźmie 6 tysięcy dzieci.

Na program spotkań dla wszystkich dzieci pracowni- ków „Cegielskiego”, odbywa- jących się w okresie ferii zimo- wych, organizatorzy zaprosi- li artystów warszawskiej sceny cyrkowej. Wczoraj, w świetlicy zakładowej bawili się dzieci pracowników Fabry- ki Wagonów i Lokomotyw, po- dziwiając trudną żonglerkę, we- sole akrobacje oraz „czaro- dziejskie” popisy iluzjonistycz- ne. Występem artystów towa- rzyszył zespół muzyczny z za-

Dokąd kierować wpłaty na NFOZ

Wpłaty na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia można przekazywać z terenu Poznania na konto: Na- rodowy Bank Polski I O/M — 1218-9-1096; a z woje- wództwa: Narodowy Bank Polski I Oddział Miejski 1218-9-1095. (na)

Oddano do użytku część szpitala przy ulicy Lutyckiej

Ukończono budowę pierw- szej części szpitala przy ul. Lutyckiej. Wczoraj pierw- szych pacjentów przyjmowały oddziały: okulistyczny, laryn- gologiczny, dermatologiczny oraz dwa oddziały internistycz- ne.

O budowie wielkiego szpi- tała przy Lutyckiej pisaliśmy niejednokrotnie. Przypomina- my, że wykonawcą tego obiek- tu obliczonego na kilkaset łó- żek jest Poznańskie Przedsię- biorstwo Budowlane nr 3, in- westorem Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania, zaś inwestorem zastępczym Dyrekcja Inwesty- cji Miejskich.

Do września przyszłego ro- ku ma być zakończona budo- wa przychodni specjalistycz- nych. Później drugiej części tej wielkiej inwestycji prze- widziano na rok 1974. (ad)



Kto pierwszy zje paczka i zagwizdże — jeden z finałów wczorajszego konkursu.

kladowego Domu Kultury, a śpiewała poznańska piosenkar- ka Mirosława Kowalak. W cza- sie programu przeprowadzono liczne konkursy m. in. dotyczą- ce wiadomości o pracy rodzi- ców. Prowadzący zabawę ak- tor poznański — Stanisław Sta- niek przeplatał konferansjerkę informacjami o pracy i osią- gnięciach wspomnianych fabry- ki. Również dużą przyjemność maluchom sprawiły paczki ze słodyczami i owocami wręca- ne przez przedstawicieli Rady Zakładowej.

W okresie wakacji zimowych prowadzi się — w ramach tzw. małych form wczasów — zorganizowana opieka nad dzie- ći w zakładowym Domu Kul- tury HCP. (br)